Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C — Poznań, czwartek 6 lipca 1950 r. — Nr 184 (1923)

DZIŚ w numerze

Kim Ir-Sen
Walka narodu koreańskiego

*

Lekcja historycznej prawdy

*

O istocie wirusów i bakterii

Przystępując do zbrojnej interwencji w Korei rząd USA dowiódł że jest wrogiem pokoju

Wicemin. Gromyko demaskuje cyniczne oszustwa amerykańskich agresorów

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyko w sprawie zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych w Korei:

Wydarzenia zachodzące w Korei są następstwem dokonanego 25 czerwca prowokacyjnego ataku wojsk władz południowo-koreańskich na pograniczne okręgi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Atak ten był rezultatem z góry obmyślonego planu.

Już 7 października 1949 roku w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu korespondentowi United Press Li Syn-Man, chełpiąc się sukcesami, które armia jego osiągnęła w dziedzinie przeszkolenia wojennego, oświadczył wręcz, że armia południowo-koreańska mogłaby zająć Phenian w ciągu trzech dni.

Nie trudno zrozumieć, że przedstawiciele władz południowo-koreańskich mogli składać tego rodzaju oświadczenia jedynie dlatego, że mieli poparcie amerykańskie.

Już na miesiąc przed wydarzeniami w Korei — 19 maja br. szef amerykańskiej administracji pomocy dla Korei Johnson oświadczył w komisji budżetowej izby reprezentantów kongresu amerykańskiego, że **100 tysięcy żołnierzy i oficerów armii południowo-koreańskiej, wyposażonych w amerykański sprzęt wojenny i przeszkolonych przez amerykańską misję wojskową, zakończyło przygotowania i może w każdej chwili rozpocząć wojnę.**

Dnia 19 czerwca — zaledwie na tydzień przed wydarzeniami — doradca departamentu Stanu Dulles oświadczył we wspomnianym wyżej „zgromadzeniu narodowym" Korei południowej, że Stany Zjednoczone gotowe są udzielić wszelkiego nieodzownego — moralnego i materialnego — poparcia Korei południowej, która walczy przeciwko komunizmowi. Fakty te mówią same za siebie i nie wymagają komentarzy.

Gdy stało się jasne, że terrorystyczny reżim Li Syn-Mana, który nigdy nie cieszył się poparciem narodu koreańskiego, załamuje się, rząd Stanów Zjednoczonych uciekł się do jawnej interwencji w Korei, wydając rozkaz swym siłom lotniczym morskim, a następnie również i lądowym wystąpienia po stronie władz południowo-koreańskich przeciwko narodowi koreańskiemu. Tak więc, rząd Stanów Zjednoczonych przeszedł od polityki przygotowywania agresji do bezpośrednich aktów agresji, wkroczył na drogę niezamaskowanej ingerencji w wewnętrzne sprawy Korei, na drogę zbrojnej interwencji w Korei. Wkraczając na taką drogę rząd USA pogwałcił pokój, dowodząc, że nie tylko nie dąży do umocnienia pokoju, lecz przeciwnie, jest wrogiem pokoju.

Polityka faktów dokonanych

Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje usprawiedliwić zbrojną interwencję przeciwko Korei, powołując się na to, iż została ona rzekomo podjęta z polecenia Rady Bezpieczeństwa. Fałsz takiego twierdzenia uderza w oczy. Cóż się stało w rzeczywistości? Wiadomo, iż rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął zbrojną interwencję w Korei przed zwołaniem posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w dniu 27 czerwca, nie licząc się z tym, jaką uchwałę powzięmie Rada Bezpieczeństwa. Rząd USA postawił zatem Organizację Narodów Zjednoczonych przed faktem dokonanym. Przed faktem pogwałcenia pokoju. Rada Bezpieczeństwa dopiero ex post ostemplowała zaproponowaną przez rząd USA rezolucję, aprobującą podjęte przez ten rząd agresywne działania. Rada Bezpieczeństwa przyjęła przy tym rezolucję amerykańską z brutalnym pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych. W myśl artykułu 27 Karty Narodów Zjednoczonych wszystkie uchwały Rady Bezpieczeństwa w ważnych sprawach winny być podejmowane co najmniej siedmiu głosami, w tym głosami wszystkich pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa, tj. Związku Radzieckiego, Chin, USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Tymczasem rezolucja amerykańska, aprobująca interwencję zbrojną USA w Korei, uchwalona została tylko sześciu głosami — USA, Anglii, Francji, Norwegii, Kuby i Ekwadoru.

Ponadto na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 27 czerwca z pięciu stałych członków Rady obecnych było tylko trzech — Stany Zjednoczone, Anglia i Francja. Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa byli nieobecni dwaj inni stali członkowie Rady Bezpieczeństwa — ZSRR i Chiny, gdyż wrogie wobec narodu chińskiego stanowisko rządu USA pozbawia Chiny możliwości posiadania swego legalnego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa, a to uniemożliwiło udział Związku Radzieckiego w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa.

Tak więc, żaden z tych dwóch wymogów Karty Narodów Zjednoczonych, dotyczących trybu podejmowania uchwał przez Radę Bezpieczeństwa, nie został wykonany na posiedzeniu Rady z 27 czerwca, co pozbawia uchwaloną na tym posiedzeniu rezolucję jakiejkolwiek mocy prawnej.

Uchwalona przez Radę Bezpieczeństwa pod naciskiem rządu USA, bezprawna rezolucja z 27 czerwca dowodzi, że **Rada Bezpieczeństwa działa nie jako organ, na którym ciąży główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, lecz jako narzędzie wykorzystywane przez koła rządzące USA dla rozpętywania wojny. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa stanowi akt wrogi pokojowi.**

„Akcja policyjna" rządu USA

Na konferencji prasowej odbytej 29 czerwca prezydent Truman zaprzeczał, że Stany

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jesteśmy z Wami aż do ostatecznego zwycięstwa

Młodzież polska pozdrawia walczących o wolność Koreańczyków

WARSZAWA (PAP). Związek Młodzieży Polskiej przesłał do komitetu centralnego związku demokratycznej młodzieży Korei list następującej treści:

„Drodzy Bracia!

Związek Młodzieży Polskiej przesyła Wam gorące, bojowe pozdrowienia całego młodego pokolenia naszego kraju.

Z największym oburzeniem przyjęliśmy wiadomość o bandyckiej agresji imperialistów amerykańskich i ich pachołków przeciwko Waszej Ojczyźnie. Młodzież Polska z żywym zainteresowaniem i gorącą sympatią śledziła dotychczas Wasze osiągnięcia w walce o dobrobyt ludu Korei, Wasze dążenia do pokojowego zjednoczenia Waszego kraju i wyzwolenia całego narodu z pęt ucisku narodowego i społecznego. Dziś z uczuciem braterskiej solidarności młodzież polska śledzi Waszą bohaterską walkę przeciw imperialistycznemu najeźdźcy, który pragnie utopić we krwi ruch narodowo-wyzwoleńczy i zamienić Wasz kraj w swoją kolonię i bazę wojenną.

My, młodzież polska dobrze wiemy, czym jest faszystowska niewola i czym jest walka o wolność. I dlatego my, młodzi, w deklaracji ideowo-programowej naszego związku oświadczyliśmy:

„Wszędzie tam, gdzie toczy się walka o wolność, jest sprawa naszej wolności... Jesteśmy solidarni z młodzieżą wszystkich krajów, walczącą przeciw imperializmowi i reakcji, o wolność i lepszy świat."

Wasza sprawiedliwa walka jest naszą walką, bo bój, jaki toczycie przeciw amerykańskim najeźdźcom, jest jednym z odcinków światowego frontu walki o pokój i wolność, któremu przewodzi wielki i niezwyciężony Związek Radziecki.

W tej sprawiedliwej walce jest z Wami młodzież polska, jest z Wami postępowa młodzież całego świata.

Rząd Queuille'a nie otrzymał wotum zaufania

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że nowy premier Henri Queuille stanął we wtorek po południu wraz ze swym rządem przed zgromadzeniem narodowym i po wygłoszeniu przemówienia programowego złożył wniosek o wotum zaufania.

W głosowaniu tylko 221 posłów na 555 głosujących wypowiedziało się za tym wnioskiem. Po tej porażce premier Queuille opuścił natychmiast wraz ze wszystkimi członkami gabinetu zgromadzenie.

300 tysięcy dzieci spędza wakacje na koloniach letnich

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. zakończone zostały masowe przewozy dzieci na kolonie letnie. Obecnie odjeżdżają już ostatnie nieliczne grupy.

Od dnia 24 czerwca do dnia 4 bm. koleje państwowe i PBP „Orbis" w porozumieniu z ministerstwem Oświaty przewiozły ze wszystkich większych ośrodków miejskich i robotniczych w całym kraju do punktów kolonijnych, leżących w miejscowościach górskich, nadmorskich lub uzdrowiskowych około 300 tys. dzieci, młodzieży szkolnej i harcerzy.

W wymienionym okresie uruchomionych zostało we wszystkich dyrekcjach kolei państwowych ok. 220 pociągów nadzwyczajnych specjalnie dla dzieci. Poza tym młodzi podróżni korzystali z wagonów zaczerwonych w pociągach normalnych. Akcja przewozów odbyła się sprawnie.

W wyniku, planowej organizacji akcji przewozów, dzieci dojechały na kolonie szybciej i wygodniej, niż w latach poprzednich.

Zwycięski pochód wyzwoleńczej Armii Ludowej w KOREI

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Dowództwo naczelne Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej komunikuje, że oddziały Armii Ludowej posuwają się w dalszym ciągu na południe w pościgu za nieprzyjacielem. Wojska ludowe znajdują się o 20 km na wschód od miasta Suwon.

W dniu 2 lipca oddziały Armii Ludowej wyzwoliły powiatowe miasto Hensen w prowincji Kanwon, o 30 km na południe od miasta Honczen i wkroczyły do powiatu Wondiu.

Ściągając wycofujące się w popłochu wojska nieprzyjaciela w prowincji Konwon, Armia Ludowa wyzwoliła w dniu 2 lipca miasto powiatowe Wondiu i posuwa się w dalszym ciągu naprzód.

Inne oddziały Armii Ludowej wyzwoliły 2 lipca w godzinach rannych powiat Janphon w prowincji Kengi.

Lotnictwo Koreańskiej Republiki Demokratyczne bombardowało wojska nieprzyjacielskie i zmotoryzowane kolumny znajdujące się między Seulem i Suwonem. Na lotnisku Suwon zbombardowane zostały magazyny wojskowe i samolot nieprzyjacielski został strącony w walce.

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Tokio, że sztab Mac Arthura ogłosił komunikat, stwierdzający, że dwie kolumny wojsk północno-koreańskich przerwały w dniu 2 lipca pozycje obronne oddziałów Li Syn-Mana, wobec czego w rejonie Suwonu „sytuacja jest groźna".

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi, że dowódcą wojsk amerykańskich w Korei mianowany został gen. Dean General Church, dotychczasowy dowódca, będzie członkiem sztabu gen. Deana.

Wicekonsul SZCZERBIŃSKI w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 4 lipca br. wrócił do Warszawy wicekonsul R. P. w Lille ob. Józef Szczerbiński po zwolnieniu go przez władze francuskie z więzienia.

Jak wiadomo, wicekonsul Szczerbiński został z pogwałceniem przysługującego mu immunitetu dyplomatycznego w listopadzie ub. roku aresztowany przez policję francuską w ramach akcji represyjnej rządu francuskiego przeciwko wychodźstwu polskiemu we Francji.

XI sesja Rady Ekonomiczno - Społecznej ONZ

GENEWA (PAP). W dniu 3 bm. rozpoczęła się w Genewie XI sesja Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ.

Delegaci Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji nie biorą udziału w obradach. Jak wiadomo, przedstawiciele Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej na ubiegłej sesji Rady stwierdzili, że nie będą brali udziału w pracy Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ dopóty, dopóki nie zostanie wykluczony z rady przedstawiciel kuomintangowski.

Już przebieg pierwszego dnia obrad obecnej sesji świadczy o tym, że większość anglo-amerykańska w Radzie działać będzie pod dyktando Stanów Zjednoczonych i Anglii, że uchwalać będzie decyzje wygodne dla Stanów Zjednoczonych, a odrzucać będzie projekty sprzeczne z polityką Stanów Zjednoczonych i Anglii. W pierwszym dniu obrad rada postanowiła na przykład, że nie będzie rozważała najważniejszej sprawy porządku dziennego — naruszenia praw związków zawodowych w krajach kapitalistycznych. Rada odmówiła również rozważenia sprawy szkolnictwa na terytoriach tzw. niesamodzielnych Afryki.

Komunikat sztabu chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Sztab armii ludowo-wyzwoleńczej w Chinach wschodnich komunikuje, że w rezultacie operacji przeciwko bandytom kuomintangowskim w tej części kraju w kwietniu i maju 1205 kuomintangowców zostało zabitych lub rannych, 7341 wzięto do niewoli, 2714 kuomintangowców poddało się oddziałom armii ludowo-wyzwoleńczej.

Przygotowania do żniw w całym kraju zakończone

WARSZAWA. Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przygotowania do żniw są na ukończeniu. Do 25 czerwca wszyscy rolnicy zapoznali się szczegółowo z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie żniw i omłotów, ustalili plan prac żniwnych listy pomocy sąsiedzkiej oraz przygotowali sprzęt żniwny.

Obszar, z którego będzie zebrane zboże w czasie tegorocznych żniw wynosi 9,5 miliona ha. Stan zbóż ozimych i jarych wskazuje na to, że żniwa rozpoczną się między 5 a 10 lipca. W niektórych okolicach kraju np. w woj. krakowskim, katowickim i łódzkim na gruntach lżejszych żniwa już się rozpoczęły. Według orzeczeń fachowców urodzaje pszenicy i żyta ozimego zapowiadają się lepiej, niż w r. ub. Stan pszenicy jarej, owsa i jęczmienia jarego jest dobry a w niektórych okolicach kraju lepszy, niż w roku ub.

Żęcie rzepaku ozimego, rozpoczęte w połowie czerwca jest prawie na ukończeniu. W 90 proc. zżęty jest również jęczmień ozimy.

Żniwa w Państw. Gospodarstwach Rolnych przeprowadzone zostaną w 90 proc. maszynami. PGR-y dysponują ok. 15 000 żniwiarek i snopowiązałek oraz 90 kombajnami produkcji radzieckiej.

W 90 proc. zmechanizowane będą również żniwa w spółdzielniach produkcyjnych, którym przyjdzie z pomocą 1200 żniwiarek i snopowiązałek z Państw. Ośrodków Maszynowych.

Indywidualnym gospodarstwom chłopskim pomoże w żniwach ok. 25 000 maszyn żniwnych ze spółdzielczych ośrodków maszynowych.

Państw. Gospodarstwom Rolnym pomogą w pracach żniwnych hufce „SP" w liczbie 3000 osób oraz złożone z 5000 osób brygady młodzieży miejskiej, zorganizowanej w ZMP.

Egipt nie poprze decyzji kadłubowej Rady Bezpieczeństwa W SPRAWIE KOREI

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska omawia szeroko stanowisko rządu egipskiego, który odmówił poparcia rezolucji kadłubowej Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei południowej oraz agresji amerykańskiej na Koreę.

Premier Nahas Pasza zwołał dziennikarzy egipskich i zagranicznych na konferencję prasową i zakomunikował im decyzję rządu. Premier skrytykował przy tej okazji działalność Rady Bezpieczeństwa, podkreślając że w innych wypadkach, jakie Rada rozpatrywała, nie podjęła ona żadnej skutecznej akcji.

Dzienniki londyńskie podkreślają, że prasa egipska popiera jednomyślnie decyzję rządu oraz wyrażają pogląd, iż wszystkie państwa muzułmańskie zajmą w kwestii koreańskiej takie samo stanowisko jak Egipt.

Wyszkolenie nowych kadr

węzłowym problemem polskiej kultury

Przemówienie wiceministra Sokorskiego na zebraniu zarządu Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury

W Warszawie obraduje IV plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

Referat programowo-sprawozdawczy wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego **K. Bekier.** Mówiąc o najbardziej palącym zagadnieniu o sprawie walki o pokój, mówca wskazał na wyjątkowo ważną i odpowiedzialną rolę w tej walce pracowników sztuki i kultury, którzy dysponują tak potężnym narzędziem oddziaływania na masy, jakim jest twórczość i odtwórczość artystyczna.

Nawiązując do rzuconego przez IV Plenum KC PZPR hasła przebudowy struktury i polityki kadr, prelegent podkreślił konieczność przełamania oporów przeciwko wysuwaniu na kierownicze stanowiska nowych ludzi proletariackiego pochodzenia, niezbędność stałej kontroli nad stylem pracy związkowej, wreszcie potrzebę stałego, systematycznego szkolenia ideologicznego związkowców w duchu marksizmu-leninizmu.

W dyskusji zabrał głos wiceminister kultury i sztuki **Włodzimierz Sokorski,** który omówił problem współpracy aktywu związkowego z aparatem państwowym na polu reorganizacji struktury kadr w resorcie kultury i sztuki.

„W związku z planowaną na najbliższy okres rozbudową sieci teatrów i filharmonii, jak również przebudową programowo-ideologiczną istniejących placówek artystycznych — mówił wiceminister Sokorski — problem nowych kadr staje się problemem węzłowym polskiej kultury." Stwierdzając, iż szkolnictwo artystyczne nie jest w stanie zaspokoić stale rosnących potrzeb kulturalnych nowego społeczeństwa, mówca wezwał aktyw związkowy do współudziału w wysiłkach Państwa nad znalezieniem form przekształcenia bogatych kadr amatorskich w kadry zawodowe. Niezbędna jest w tym celu codzienna, systematyczna współpraca terenowych kół związkowych z aparatem państwowym nad usprawnieniem dopływu świeżych sił artystycznych z ruchu ochotniczego do ruchu zawodowego oraz nad szkoleniem ideologicznym i zawodowym tych kadr.

Następnie mówca wskazał na konieczność udziału aktywu związkowego w przestawianiu pracy teatrów na nowy, socjalistyczny styl pracy zespołowej. Powołując się na przykład Państw. Teatru Nowego w Łodzi — min. Sokorski wykazał wyższość nowego stylu pracy teatralnej, polegającego na zespołowym opracowaniu wszystkich elementów inscenizacji teatralnej: reżyserii, interpretacji politycznej, gry aktorskiej, oprawy scenicznej itp.

„Bez czynnego udziału kół związkowych, które winny pełnić rolę współgospodarza każdej placówki artystycznej, niemożliwe będzie przejście na nowy, wyższy etap w rozwoju naszego teatru" — powiedział mówca.

Na zakończenie swego wystąpienia min. Sokorski omówił sprawę konwencji pomiędzy ZZPSiK a Ministerstwem Kultury i Sztuki. Konwencja ta, która wejdzie w życie w ciągu najbliższych tygodni ureguluje sprawy bytowe pracowników sztuki i kultury.

Kongres pisarzy niemieckich w Berlinie

BERLIN. W Berlinie rozpoczął we wtorek obrady kongres pisarzy niemieckich, na który przybyły liczne delegacje zagraniczne oraz czołowi pisarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w tej liczbie Johannes Becher, Bernard Kellermann, Arnold Zweig, Anna Seghers, Bodo Uhse, Stefan Hermlin i wielu innych.

Na podium prezydialnym sali obrad widnieje jeden tylko wielki napis „pokój — to główny cel, któremu poświęcone są obrady".

Jako goście honorowi przybyli: premier Grotewohl, dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Puszkin, oraz delegacje zagraniczne. Związek Radziecki reprezentowany jest przez pisarzy: Mikołaja Tichonowa, Konstantina Fiedina, Piotra Pawlenko i Georgia Leonidze. W skład delegacji polskiej wchodzą: Jastrun, Andrzejewski i Tadeusz Borowski.

Obrady zagaił przewodniczący związku kulturalnego odrodzenia Niemiec — Johannes Becher.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich delegacji zagranicznych oraz czołowi pisarze niemieccy, zabrał głos premier Otto Grotewohl.

Grotewohl przeciwstawił zakończony niedawno w zachodnim Berlinie kongres, tzw. „wolności kulturalnej", na którym mówiono głównie o bombie atomowej, odbywającemu się obecnie kongresowi pisarzy postępowych, którego symbolem jest walka o pokój.

Chwilą ciszy, na wezwanie Anny Seghers, uczcili zebrani pamięć trzech wielkich pisarzy: Henryka Manna, Karin Michaelis i Agnes Smedley, których życie i działalność poświęcone były idei pokoju.

Następnie wśród gorącej owacji zebranych wygłosili przemówienia: pisarz radziecki Mikołaj Tichonow i delegat polski Mieczysław Jastrun.

P. G. R. Nowy Kisielin u progu żniw

Zespół PGR w Nowym Kisielinie, powiat zielonogórski, jest już gotowy do akcji żniwnej. Tegoroczne żniwa będą całkowicie zmotoryzowane i zmechanizowane, przy czym traktory i maszyny rolnicze stoją w pogotowiu. Praca prowadzona będzie systemem kolektywnym we wszystkich majątkach zespołu. Jeżeli utrzymująca się pogoda w dalszym ciągu dopisze, żniwa rozpoczną się około 10 bm.

Aczkolwiek zespół nie dysponuje odpowiednią liczbą pracowników — i chętnie oprócz sezonowych robotników przyjąłby na stałe kilkanaście rodzin — to jednak obecnie zatrudnieni pracownicy zapewniają, iż ukończą żniwa na kilka dni przed wyznaczonym terminem.

W ubiegłą niedzielę pracownicy zespołu ochotniczo zrealizowali podjęte zobowiązanie w ramach Czynu Lipcowego, wykonując resztę omłotów i pielęgnację buraków cukrowych.

WACŁAW SZCZEPANIAK
korespondent „Głosu"

Robotnicy brytyjscy protestują

przeciwko zbrodniczemu wnioskowi konserwatysty

LONDYN (PAP). Oddział Zjednoczonego Związku Robotników Przemysłu Budowy Maszyn w Aberdeen złożył ostry protest przeciwko kilkakrotnie wysuwanemu przez konserwatystę Petera Robertsa (członka parlamentu z Sheffield), żądaniu zrzucenia bomby atomowej na Koreę północną. Protest ten brzmi: „Prosimy Komitet Wykonawczy naszego Związku Zawodowego — stwierdza rezolucja — by polecił członkom parlamentu, którzy są członkami naszego Związku Zawodowego złożenie wniosku o niezwłoczne usunięcie Robertsa z Izby Gmin". Rezolucja wzywa robotników przemysłu budowy maszyn w Sheffield do rozpoczęcia w całym kraju kampanii o usunięcie Robertsa z parlamentu. z

Stocznie, żegluga i rybołówstwo wykonały przedterminowo plan półroczny

WARSZAWA (PAP). Centralny Zarząd Przemysłu Okrętowego zawiadamił Ministerstwo Żeglugi o wykonaniu przez stocznie morskie półrocznego, wartościowego planu produkcji na 11 dni przed terminem.

Półroczny plan przewozów wykonany został przez polską żeglugę morską w dniu 27 czerwca, tj na 4 dni przed terminem. Również przedterminowo wykonano półroczny plan połowów rybołówstwa morskiego. Spółdzielnie rybackie zameldowały o wykonaniu planu półrocznego jeszcze w połowie kwietnia br. Państwowe Przedsiębiorstwa Połowowe — w dniu 1 czerwca. W ciągu czerwca wykonały plan również poszczególne przedsiębiorstwa prywatne oraz rybacy indywidualni.

Dom Dziecka w POZNANIU obsłużył już 50 tys. klientów

Poznański Dom Dziecka jest jednym z pierwszych i najlepiej urządzonym w Polsce. W czasie miesięcznego istnienia cieszył się ogromnym powodzeniem wśród poznańskiego społeczeństwa. W ciągu miesiąca przewinęło się przez tę największą placówkę Miejskiego Handlu Detalicznego w Poznaniu prawie 50 tysięcy klientów.

50-tysięczną klientką została ob. **Helena Łowigus,** która w dniu wczorajszym kupiła w Domu Dziecka sweterek dla swej jedynej córeczki Reginki. Przedstawiciel MHD — dr. Borowski nagrodził małą dziewczynkę piękną lalką. Ojciec 3 i pół letniej Reginki jest robotnikiem budowlanym w jednym z przedsiębiorstw poznańskich.

(ost)

Sekretarz ŚFZZ Bolesław Gebert przybył do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 4 bm. przybył do Warszawy z Paryża sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Bolesław Gebert. Na lotnisku na Okęciu witali go: wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski i kierownik wydziału łączności międzynarodowej — CRZZ — Łucjan Marek. Sekretarz ŚFZZ weźmie udział w konferencji międzynarodowego zrzeszenia związków zawodowych pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego.

Na konferencję tę przybyli również liczni delegaci zagraniczni.

Dalszy transport traktorów ze Zw. Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). Okręgowa składnica centrali zaopatrzenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Lublinie przyjęła w ciągu czerwca kolejną partię (200 sztuk) traktorów nadesłanych ze Związku Radzieckiego w ramach umowy handlowej. Traktory po dotarciu rozsyłane są do PGR i spółdzielni produkcyjnych na terenie woj. lubelskiego.

Dostarczone przez Związek Radziecki traktory będą użyte w czasie nadchodzącej akcji żniwno-omłotowej.

Komentarz dnia

Lekcja historycznej prawdy

Rząd Stanów Zjednoczonych dokonawszy aktu imperialistycznej agresji na Korei, jak to się mówi — staje na głowie, aby wmówić w opinię publiczną świata i we własny naród, że to właśnie... wojska północno-koreańskie są agresorem, a poczciwe samoloty, czołgi i okręty wojenne USA oraz bataliony wojsk amerykańskich są „szlachetną policją" bezinteresownie wykonującą zarządzenia ONZ.

Jak wiadomo, pozycja stania na głowie nie należy do najwygodniejszych, a już w każdym razie trudno się w tej pozycji długo utrzymać.

Oświadczenie radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych Gromyko, w sprawie interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych na Korei powinno walnie przyczynić się do przywrócenia rządowi Stanów Zjednoczonych pozycji normalnej.

Przytoczone przez min. Gromyko daty i fakty z okresu, poprzedzającego wydarzenia na Korei, stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że agresja została przygotowana zawczasu przez rząd Stanów Zjednoczonych i jego marionetki południowokoreańskie. Min. Gromyko udowodnił cytatami z wypowiedzi Trumana, że rząd Stanów Zjednoczonych stopniowo rozszerzał zakres planowanej agresji, rozpoczynając od zapowiedzi wysyłki sprzętu wojennego, a kończąc na rozkazie wysłania amerykańskich wojsk lądowych. W ten sposób — stwierdza min. Gromyko — rząd USA stopniowo, krok za krokiem wciąga do wojny w Korei naród amerykański, który tej wojny nie chce.

Również nieodparte są argumenty min. Gromyko, którymi udowodnił on, że przysłanie się agresorów amerykańskich w skradzione piórka ONZ — na nic się nie zda. Rząd amerykański rozpoczął działania wojenne na Korei, zanim jeszcze zebrała się kadłubowa Rada Bezpieczeństwa, a jej uchwały, powzięte z pogwałceniem karty ONZ, są oczywiście nielegalne. Nielegalne uchwały nie mogą, rzecz prosta, nadać blasku legalności nielegalnym aktom międzynarodowym które pozostają tym, czym są w istocie: agresją i zbrojnym mieszaniem się USA w wewnętrzne sprawy Korei.

Surowe, lecz aż nadto zasłużone słowa padły pod adresem sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie. Min. Gromyko stwierdził, że Trygve Lie, który jako sekretarz ONZ powinien był troszczyć się o przestrzeganie Karty Narodów Zjednoczonych, współdziałał przy jej pogwałceniu. Trygve Lie z tytułu swego stanowiska sekretarza ONZ obowiązany jest dbać o to, aby każda groźba konfliktu międzynarodowego była rozwiązywana w sposób pokojowy. Tymczasem Trygve Lie jawnie dopomaga imperialistom amerykańskim w realizacji i rozszerzaniu ich agresywnych planów.

Przypomnienie przez min. Gromyko doświadczeń historycznych przeszłości powinno się bardzo przydać imperialistom amerykańskim, którzy z zamkniętymi oczami rzucają się w awanturę. Przykłady, zaczerpnięte przez min. Gromyko z dziejów wojny domowej w Ameryce i wojny japońskich imperialistów przeciwko Chinom, jak i inne doświadczenia przeszłości, w które tak bogata jest historia, niezbicie dowodzą, że agresywne awantury imperialistów ostatecznie zawsze kończą się opłakanie dla nich samych, dla agresorów.

Naród amerykański, cynicznie oszukiwany przez imperialistyczną propagandę swych czynników oficjalnych, ma okazję dowiedzenia się z oświadczenia min. Gromyko — prawdy o wydarzeniach na Korei. A prawda jest najskuteczniejszą bronią w walce z ciemnymi siłami usiłującymi wciągnąć naród amerykański w awanturę, którą kapitaliści z Wall Street uważają za zyskowny interes, ale która jest sprzeczna z pragnieniami i interesami narodu amerykańskiego.

Amerykańska rezolucja narzucona Radzie Bezpieczeństwa

brutalnym pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1)

Zjednoczone, rozpoczynając działania wojenne w Korei, znajdują się w stanie wojny. Ogłosił on, że jest to tylko „akcja policyjna" mająca na celu poparcie Organizacji Narodów Zjednoczonych i że akcja ta wymierzona jest rzekomo przeciwko „grupie bandytów" z Korei północnej. Nie trudno zrozumieć bezpodstawność takiego twierdzenia. Od dawna już wiadomo, że agresor, rozpoczynając działania agresywne, ucieka się zwykle do tych lub innych sposobów maskowania swoich działań.

Cele agresji amerykańskiej

Na czym polegają istotne cele amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei?

Chodzi widocznie o to, że agresywne koła USA naruszyły pokój w tym celu, by zagarnąć nie tylko południową, lecz i północną Koreę. Wtargnięcie amerykańskich sił zbrojnych do Korei — to otwarta wojna przeciwko narodowi koreańskiemu.

Wydając siłom zbrojnym USA rozkaz zaatakowania Korei, prezydent Truman równocześnie oświadczył, że rozkazał amerykańskiej flocie wojennej, by „zapobiegła atakowi na Formozę" co oznacza okupowanie przez amerykańskie siły zbrojne tej części terytorium Chin. Ten krok rządu USA jest bezpośrednią agresją przeciw Chinom i brutalnym pogwałceniem porozumień międzynarodowych, zawartych w Kairze i Poczdamie w sprawie przynależności Formozy do terytorium Chin.

Gwałciciele pokoju

Prócz tego prezydent Truman oświadczył, że zarządził przyśpieszenie akcji tzw. „pomocy wojskowej" dla Francji w Indochinach. To oświadczenie Trumana wskazuje, że rząd USA wkroczył na drogę podsycania wojny przeciwko narodowi vietnamskiemu gwoli poparcia reżimu kolonialnego w Indochinach, dowodząc tym samym, że podejmuje się roli żandarma ludów Azji.

W ten sposób deklaracja prezydenta Trumana z dnia 27 czerwca oznacza, że rząd USA naruszył pokój i przeszedł od polityki przygotowania agresji do bezpośrednich aktów agresji równocześnie w całym szeregu krajów Azji. Tym samym rząd USA podeptał swe zobowiązania wobec Narodów Zjednoczonych dotyczące utrwalenia pokoju na całym świecie i wystąpił jako pogwałciciel pokoju.

Rząd radziecki określił już swój stosunek do prowadzonej przez rząd Stanów Zjednoczonych polityki brutalnej ingerencji w sprawy wewnętrzne Korei w swej odpowiedzi z 29 czerwca na oświadczenie rządu Stanów Zjednoczonych z 27 czerwca.

Rząd radziecki przestrzega niezmiennie polityki utrwalenia pokoju na całym świecie i swej tradycyjnej zasady niemieszania się w sprawy wewnętrzne innych państw.

Rząd radziecki uważa, że Koreańczycy mają takie samo prawo uregulować według własnego uznania swe wewnętrzne sprawy narodów w dziedzinie połączenia południa i północy Korei w jedno państwo narodowe, jakie mieli i zrealizowali Amerykanie północni w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia gdy połączyli w jedno państwo narodowe południe i północ Ameryki.

Ze wszystkiego co wyżej powiedziano wynika, że rząd Stanów Zjednoczonych dokonał wrogiego aktu przeciwko pokojowi i że spada na niego odpowiedzialność za następstwa podjętej przezeń agresji zbrojnej.

Organizacja Narodów Zjednoczonych w tym tylko wypadku wykona swe obowiązki w zakresie utrzymania pokoju, jeżeli Rada Bezpieczeństwa zażąda bezwarunkowego położenia kresu amerykańskiej interwencji wojennej i niezwłocznego wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei.

Brutalne represje władz amerykańskich w Japonii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS przytacza wiadomości z prasy amerykańskiej, stwierdzające że w ostatnich dniach władze amerykańskie w Japonii aresztowały w porcie Jokohama przeszło 100 robotników japońskich którzy protestowali przeciw zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych w Korei.

W dniu 1 lipca japońska policja w Tokio napadła na Koreańczyków którzy usiłowali przeszkodzić bezprawnemu zagarnięciu gmachu należącego do lewicowej organizacji koreańskiej.

Według wiadomości dziennika japońskiego „Mainici" rząd japoński opracowuje specjalne środki, zmierzające do „utrzymania porządku", że szczególnym uwzględnieniem działalności koreańczyków, japońskiej partii komunistycznej i postępowych związków zawodowych.

W wypadku „pogorszenia sytuacji" przewiduje się ogłoszenie stanu wyjątkowego w całym kraju.

KIM IR-SEN

przewodniczący Koreańskiej Partii Pracy

Walka narodu koreańskiego

o jednolite, niepodległe, demokratyczne państwo

W numerze 26/86 organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową"!) ukazał się artykuł Kim Ir-Sena, przewodniczącego Koreańskiej Partii Pracy. Artykuł ten podajemy w obszernym streszczeniu:

Blisko pięć lat minęło od chwili, gdy wielka Armia Radziecka dzięki rozgromieniu imperialistów japońskich i wyzwoleniu naszego kraju spod wieloletniego jarzma kolonialnego, utorowała narodowi koreańskiemu drogę do odrodzenia, do utworzenia niezależnego państwa demokratycznego, do radykalnej poprawy warunków bytu mas pracujących. Korea stała się wolnym krajem. Naród po raz pierwszy ustanowił w kraju swoją własną władzę.

W ciągu pierwszych już dni po wyzwoleniu w całej Korei powołano do życia terenowe komitety ludowe. Komitety te, złożone z przedstawicieli różnych warstw ludności — robotników, chłopów, działaczy kultury, drobnych kupców i przedsiębiorstw, były prawdziwymi organami władzy ludowej. Pod ich kierownictwem naród nasz przystąpił do budowy demokratycznej Korei.

Jednakże nie sądzone było ziścić się nadziejom wyzwolonego narodu koreańskiego, który pragnął zjednoczonej i niepodległej ojczyzny. W miesiąc po rozgromieniu armii japońskiej przez wojska radzieckie w południowej części naszego kraju, wylądowały wojska Stanów Zjednoczonych Ameryki. Niezwłocznie po wkroczeniu wojsk amerykańskich na terytorium koreańskie, w Korei południowej głowę zaczęła podnosić reakcja. Wkrótce stało się jasne, że imperialiści amerykańscy nie chcą dopuścić do utworzenia niepodległego państwa koreańskiego, lecz zamierzają przekształcić Koreę w swą kolonię.

Już wówczas, w pierwsze dni po wyzwoleniu, zarysowały się dość wyraźnie przeciwstawne drogi, którymi poszła Korea północna i południowa.

Dowództwo Armii Radzieckiej, wychowanej przez wielką partię Lenina-Stalina, w odezwie do narodu koreańskiego, ogłoszonej w sierpniu 1945 r., pisało:

„Obywatele Korei! Kraj wasz uzyskał wolność. Ale jest to dopiero pierwsza karta w historii Korei.

Podobnie jak kwitnący sad wymaga pracy i opieki człowieka, tak szczęście można osiągnąć tylko bohaterską walką i niestrudzonym wysiłkiem narodu koreańskiego.

Obywatele Korei! Pamiętajcie, że szczęście w waszych spoczywa rękach! Uzyskaliście wolność. Teraz wszystko od was samych zależy.

Armia Radziecka stworzyła wszystkie warunki, by naród koreański mógł przystąpić do wolnej, twórczej pracy. Wy sami winniście się stać kowalami swego szczęścia".

Zgodnie z przyrzeczeniem dowództwo radzieckie udzielało komitetom ludowym wszechstronnego poparcia, umożliwiając tym samym narodowi koreańskiemu dokonanie o własnych siłach demokratycznych przeobrażeń i budowę nowego, szczęśliwego życia.

Inaczej było w Korei południowej. Po wylądowaniu wojsk amerykańskich, Mac Arthur ogłosił niezwłocznie następujący rozkaz:

„Na terytorium Korei na południe od 38 równoleżnika szerokości północnej, cała władza administracyjna znajduje się w moim ręku.

Ludność winna bezwzględnie podporządkować się podpisanym przeze mnie rozkazom. Osoby, działające przeciwko wojskom okupacyjnym lub zakłócające porządek i spokój, będą bezlitośnie i surowo karane.

Przez czas okupacji wojskowej językiem oficjalnym będzie język angielski".

Amerykańska administracja wojskowa, wykonując ten rozkaz, rozpędziła powołane do życia z woli narodu komitety ludowe, pozbawiła naród wolności słowa, prasy, zebrań i zrzeszenia się, wtrącała do więzień i mordowała patriotów koreańskich. Stany Zjednoczone prowadziły w południowej części kraju reakcyjną politykę, której celem było przekształcenie Korei południowej w kolonię imperializmu amerykańskiego.

Zgodnie z powziętym w grudniu 1945 r. postanowieniem moskiewskiej narady ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw, delegacja radziecka w mieszanej komisji radziecko-amerykańskiej kategorycznie domagała się utworzenia jednolitego, demokratycznego rządu Korei. Jednakże imperialiści amerykańscy, zdając sobie sprawę, że w wypadku utworzenia takiego rządu realizacja ich agresywnych planów w Korei stanie się niemożliwa, odmówili przyjęcia słusznych propozycji Związku Radzieckiego i storpedowali wykonanie porozumienia moskiewskiego.

Haniebną rolę renegatów i zdrajców narodu odegrały projapońskie i inne reakcyjne elementy z zaciekłym wrogiem narodu koreańskiego Li Syn-Manem na czele, które z rozkazu władz amerykańskich wystąpiły przeciwko realizacji postanowienia moskiewskiego, maskując się hasłem „przeciw opiece"! Pomogły one imperialistom amerykańskim w storpedowaniu pracy mieszanej komisji radziecko-amerykańskiej i w uniemożliwieniu wykonania uchwały moskiewskiej, zgodnej z interesami narodu koreańskiego.

W rezultacie naród Korei południowej, wyzwolony przez Armię Radziecką spod jarzma najeźdźców japońskich, znalazł się znowu pod władzą cudzoziemców — imperialistów amerykańskich. Korea zaś została sztucznie podzielona na dwie części wzdłuż 38 równoleżnika.

W tym stanie rzeczy przed narodem Korei północnej stanęło zadanie skupienia wszystkich sił demokratycznych, aby stworzyć polityczną i gospodarczą bazę jednolitego, demokratycznego państwa.

Przed narodem koreańskim stanęły następujące zadania:

1. Wzmocnić komitety ludowe, mające oparcie w jednolitym demokratycznym froncie narodowym skupiającym wszystkie siły demokratyczne.

2. Zlikwidować następstwa panoszenia się imperializmu japońskiego, które były główną przeszkodą na drodze budowy państwa demokratycznego, zapewnić wolność słowa, prasy, zebrań i zrzeszania się, stworzyć i umocnić związki zawodowe oraz inne demokratyczne organizacje społeczne.

3. Przeprowadzić reformę tj. skonfiskować ziemię obszarników koreańskich i kolonizatorów japońskich oraz rozdać ją bezpłatnie bezrolnym chłopom, co raz na zawsze zlikwiduje feudalno-dzierżawny system użytkowania ziemi. Upaństwowić zakłady przemysłowe i fabryki, transport, banki, kopalnie węgla i rudy oraz lasy, należące do imperialistów japońskich i zdrajców narodu, odbudować przedsiębiorstwa i linie kolejowe, zniszczone przez najeźdźcę japońskiego, polepszyć warunki bytu narodu.

4. Przygotować kadry narodowe nieodzowne dla administracji państwowej, wprowadzić demokratyczny system nauczania i rozbudować sieć zakładów naukowych.

Był to bojowy program demokratyzacji kraju, odpowiadający interesom najszerszych warstw ludności Korei. Na czele narodu w walce o realizację tego programu stała partia pracy.

Aby komitety ludowe mogły pomyślnie rozwiązać doniosłe problemy, zlecone im przez naród, aby umocnić je jako organa władzy ludowej, w roku 1946 przeprowadzono na szerokiej podstawie demokratycznej wybory do terenowych komitetów ludowych, a następnie wybrano centralny organ władzy — Komitet Ludowy Korei Północnej.

Wybory do komitetów ludowych były powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Wybory te, w których najszersze warstwy miały nieskrępowaną możność wyrażenia swej woli, były pierwszymi w dziejach Korei demokratycznymi wyborami.

W wyborach komitetów terenowych wzięło udział 99,6 proc. wyborców.

Dzięki wyborom terenowe komitety ludowe i Komitet Ludowy Korei Północnej, zostały zatwierdzone w drodze ustawodawczej jako państwowa forma władzy.

Pierwszą demokratyczną reformą było wyzwolenie chłopów, stanowiących około 80 proc. całej ludności, spod jarzma feudalno-obszarniczego.

Dzięki reformie rolnej zlikwidowany został feudalny system władania ziemią, który był przeszkodą dla rozwoju rolnictwa Korei. Obszarnicy i lichwiarze ziemscy, którzy byli ośrodkiem reakcji na wsi zostali pozbawieni bazy ekonomicznej.

Reforma rolna spełniła odwieczne marzenia chłopów, wyzwalając ich na zawsze od wyzysku feudalnego i jarzma obszarniczego.

Reforma rolna utorowała nowe drogi rozwoju wsi koreańskiej. Zacieśniła ona spójnię między miastem a wsią i stworzyła warunki rozwiązania problemu zaopatrzenia ludności w żywność i przemysłu — w surowiec.

Dowództwo Armii Radzieckiej z polecenia swego rządu bezpłatnie przekazało narodowi koreańskiemu wszystkie przedsiębiorstwa, koleje, środki transportu i łączności, banki itp. należące do imperialistów japońskich.

Dnia 10 sierpnia 1946 r. Komitet Ludowy Korei Północnej opublikował ustawę o nacjonalizacji przemysłu, na mocy której na własność narodu i państwa przeszły zakłady przemysłowe i fabryki, koleje i banki, środki transportu i łączności, które należały do imperialistów japońskch, do elementów projapońskich i zdrajców narodu.

Nacjonalizacja stworzyła nieodzowne warunki planowego rozwoju gospodarki narodowej. Wśród robotników rozwinął się ruch patriotyczny o zwiększenie produkcji, ruch nieznany dotychczas w dziejach Korei.

Jednocześnie z ustawą o nacjonalizacji przemysłu ogłoszono ustawę o pracy.

Na mocy tej ustawy wprowadzono dla robotników i urzędników 8-godzinny dzień pracy, a dla robotników zatrudnionych w produkcji szkodliwej dla zdrowia — 7-godzinny dzień pracy.

Opuszczając Koreę, imperialiści japońscy zniszczyli główne przedsiębiorstwa przemysłu i transport, zatopili kopalnie węgla i rudy. Nie mieliśmy przygotowanych kadr technicznych dla przemysłu, nie było wykwalifikowanych kadr dla kierowania przedsiębiorstwami.

Dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i twórczemu entuzjazmowi narodu koreańskiego przezwyciężyliśmy trudności i pomyślnie wykonaliśmy plany państwowe na rok 1947 i 1948.

Pozwoliło nam to przystąpić do realizacji dwuletniego planu odbudowy gospodarki narodowej kraju na rok 1949—1950. Plan ten, uchwalony na II sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, postawił przed narodem koreańskim następujące zadania o niezwykłej wadze:

1. Znacznie zwiększyć tempo rozwoju produkcji, aby nie tylko osiągnąć lecz również przekroczyć przedwojenny poziom produkcji przemysłowej.

2. Zlikwidować jednostronny charakter przemysłu, będący ciężkim następstwem panowania japońskiego i założyć fundamenty samodzielnej gospodarki narodowej.

3. Przygotować niezbędne warunki, aby po zjednoczeniu kraju w jak najkrótszym czasie odbudować ekonomikę Korei południowej, zdewastowaną przez Amerykanów.

4. Stworzyć w kraju obfitość podstawowych artykułów konsumcyjnych oraz podnieść poziom materialny i kulturalny narodu.

Masy pracujące Korei północnej entuzjastycznie przystąpiły do realizacji tego planu.

Wiele przedsiębiorstw i całe gałęzie przemysłu na długo przed terminem wykonały plan 1949 r. Ogólnie biorąc, plan pierwszego roku dwulatki wykonany został w 102,8 proc., przemysł państwowy wykonał plan w 103,1 proc.

Obecnie pomyślnie wykonywany jest plan 1950 r. Na apel załogi robotniczej hungnamskiego kombinatu chemicznego i trzech innych przodujących przedsiębiorstw prowincji południowy Hamgen w całej Korei północnej rozwinęło się współzawodnictwo dla uczczenia piątej rocznicy wyzwolenia naszej ojczyzny przez Armię Radziecką.

W ciągu tych lat znacznie rozwinął się przemysł — główna gałąź gospodarki narodowej północnej części Korei. Jeśli globalną produkcję przemysłu w r. 1946 przyjmiemy za 100 proc., to w r. 1947 wynosiła ona 189,3 proc., w r. 1948 — 263,3 proc., a w r. 1949 — 371,1 proc.

Zdołaliśmy nie tylko odbudować przemysł lecz zbudowaliśmy również wiele nowych przedsiębiorstw, kopalń węgla i rudy i wyposażyliśmy je w nowoczesny sprzęt techniczny.

Należy jednak stwierdzić, że sztuczny podział kraju wzdłuż 38 równoleżnika jest nie tylko źródłem cierpień narodu koreańskiego, lecz hamuje również rozwój gospodarki Korei. Podział ten szczególnie dotkliwie odbija się na gospodarce Korei południowej, która coraz bardziej podupada w wyniku jej ujarzmiania i ograbiania przez kapitał amerykański, panoszący się tam przy poparciu zdrajców narodu, jak na swoim własnym podwórku. Korea południowa nie otrzymuje energii elektrycznej, węgla i wielu innych produktów, wytwarzanych w nadmiarze w Korei północnej. Z drugiej strony Korea południowa mogłaby dostarczać fabrykom Korei północnej surowców, a ludności — żywności, którą wywozi się stamtąd za granicę.

W ciągu ubiegłych pięciu lat osiągnęliśmy duże sukcesy również w rolnictwie.

Rozwinął się ruch ludowy na rzecz budowy urządzeń irygacyjnych, które są jednym z ogniw walki o bogate i odporne na warunki atmosferyczne plony.

Północna część naszego kraju, w której przemysł jest bardziej rozwinięty, była zawsze zależna pod względem aprowizacyjnym od południowej części kraju — spichlerza Korei. Jednakże w wyniku agresywnej polityki imperialistów amerykańskich w Korei południowej zaprowadzony został reakcyjny reżim, wskutek czego nie mogliśmy i nie możemy otrzymywać żywności z południa.

Dlatego też przed naszym narodem stanęło zadanie, polegające na tym, aby przekształcić Koreę północną w kraj, który potrafiłby sam zapewnić sobie żywność i surowiec przemysłowy.

Dzięki słusznej polityce rządu republiki i patriotycznej walce chłopów o zwiększenie produkcji rolnej, rozwiązaliśmy w zasadzie problem aprowizacyjny.

W wyniku reformy rolnej podniósł się znacznie poziom kulturalny i stopa życiowa chłopów.

Państwowe gospodarstwa rolne zaczynają odgrywać poważną rolę w rozwoju rolnictwa Korei.

W 1950 roku, w myśl uchwały rządu, w północnej części naszej republiki zorganizowano pierwsze ośrodki maszynowe, które przyczynią się do ulepszenia uprawy roli i przyśpieszą proces stosowania w naszym rolnictwie nowoczesnej agrotechniki.

Poświęciliśmy wiele uwagi sprawie oświaty i budownictwu kulturalnemu w północnej części republiki.

W dziedzinie tej osiągnęliśmy już poważne sukcesy.

W 1949 r. liczba szkół początkowych w północnej części republiki była 1,8 razy większa, niż w 1944 roku, a liczba młodzieży uczącej się — 1,7 razy większa. Liczba niepełnych średnich i średnich szkół wzrosła 20 razy, zaś liczba młodzieży uczącej się w tych szkołach — 23 razy. 12-krotnie wzrosła liczba rozmaitych uczelni technicznych, do których uczęszcza obecnie 10 razy więcej studentów. W okresie panowania japońskiego w północnej części Korei nie było ani jednej wyższej uczelni, obecnie mamy ich 15, a liczba studentów wynosi przeszło 10 tysięcy.

W 1949 roku przeszło 4 tysiące osób ukończyło uczelnie techniczne, przeszło 1400 specjalistów z wyższym wykształceniem ukończyło nasze instytuty.

Praca w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu wśród szerokich mas ludowych została już w zasadzie zakończona. Obecnie utworzono w 3700 miejscowościach szkoły początkowe i średnie dla dorosłych, w których uczy się przeszło 140 tysięcy osób.

Poważne sukcesy osiągnięte zostały w północnej części republiki również w dziedzinie ochrony zdrowia. We wszystkich zakątkach kraju powstały zakłady lecznicze. Zbudowano domy wypoczynkowe i sanatoria dla robotników. Zlikwidowano epidemie, które były ciężkim następstwem panowania imperialistów japońskich.

Tak więc w ciągu 5 lat, które minęły od chwili wyzwolenia, osiągnęliśmy olbrzymie sukcesy w walce o budowę niepodległego państwa demokratycznego.

Sukcesy te były możliwe: po pierwsze dzięki temu, że wielki naród radziecki wyzwolił nasz kraj od panowania kolonizatorów japońskich, po wtóre, dlatego, że ustrój ludowo-demokratyczny wprowadzony w północnej części kraju oraz przeobrażenia demokratyczne, których dokonaliśmy, w pełni odpowiadają interesom naszego narodu i gwarantują pomyślny demokratyczny rozwój naszej ojczyzny.

Po trzecie dlatego, że nasz rząd korzysta z poparcia narodu, zespolonego wokół jednolitego demokratycznego frontu patriotycznego Korei, którego konsolidującą i kierowniczą siłą jest partia pracy — najpotężniejsza partia w Korei, ciesząca się zaufaniem szerokich mas ludowych.

Po czwarte, dlatego, że w pracy swej opieraliśmy się na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wszystko to zapewniło zwycięstwo ustroju ludowo-demokratycznego w północnej części naszej ojczyzny, której naród z wiarą kroczy naprzód na drodze utworzenia jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Lud brytyjski potępia

inspiratorów agresji w Korei

W całej Anglii odbywają się wiece i masowe zebrania ludności, która pod przewodnictwem wybitnych działaczy postępowych piętnuje amerykańskich agresorów i ich sługusów w Wielkiej Brytanii, nazywając ich wrogami pokoju i wrogami ludzkości.

W Southampton odbył się wiec, na którym wystąpił wybitny działacz brytyjskiej partii komunistycznej — George Mathews. Mówca potępił brytyjskie koła rządzące, które określił jako pomocników i sługusów amerykańskich imperialistów. Imperialiści amerykańscy — powiedział on — postanowili podporządkować sobie naród koreański nawet, jeśli trzeba będzie w tym celu przelać potoki krwi. Przywódcy labourzystowscy i konserwatywni — stwierdził dalej Mathews — którzy wysłali angielskie siły zbrojne na tę amerykańską grabieżczą wojnę, zrezygnowali z niezależności narodowej i chcą, by młodzież angielska ginęła w imię ratowania zysków wielkiego kapitału amerykańskiego.

Jeśli nie chcemy, by Anglia była wciągnięta do straszliwej wojny atomowej, musimy rozszerzyć potężny ruch ludowy, który położy kres polityce podporządkowywania się imperializmowi amerykańskiemu.

Na masowym wiecu w Hyde Parku w Londynie sekretarz londyńskiej organizacji partii komunistycznej zażądał położenia kresu agresji amerykańskiej na Koreę. Po wiecu 11 osób wstąpiło do partii komunistycznej.

W dniu 3 bm. odbył się w Birmingham pochód b. kombatantów. Gdy uczestnicy pochodu wkroczyli na plac Victoria, wyszła im na spotkanie grupa kobiet z transparentem, na którym widniał napis: „Byli wojskowi, przyłączcie się do matek, które nie chcą oddać swych synów na rzeź"! Przyłączcie się do naszego żądania zakazu bomby atomowej! Policjanci wyrwali transparent kobietom i aresztowali je.

Wieczorem na jednym z największych gmachów w Birmingham pojawił się plakat z napisem:

„Zakazać bomby atomowej! Podpisujcie petycje pokojul

KIM IR-SEN

przewodniczący Koreańskiej Partii Pracy

WALKA NARODU KOREAŃSKIEGO

o jednolite, niepodległe, demokratyczne państwo

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Zupełnie inaczej ukształtowała się sytuacja w południowej części naszej ojczyzny.

Imperialiści amerykańscy, którzy odstąpili od moskiewskiego porozumienia trzech ministrów w sprawie Korei, świadomie storpedowali prace mieszanej komisji radziecko-amerykańskiej. Usiłowali oni przekształcić, a obecnie przekształcają południową część naszej ojczyzny w bazę wojenną dla realizacji swych agresywnych planów na wschodzie, w źródło surowców i w rynek zbytu dla monopolistów Wall Street. Dlatego też odmówili oni przyjęcia słusznej propozycji Związku Radzieckiego w sprawie jednoczesnego wycofania z Korei wojsk radzieckich i amerykańskich w początkach 1948 roku oraz w sprawie umożliwienia narodowi koreańskiemu samodzielnego decydowania o własnym losie.

Imperialiści amerykańscy bezprawnie postawili sprawę koreańską na porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ i wykorzystując posłuszną „większość", stworzyli tzw. „Koreańską Komisję ONZ", przy której współdziałaniu przeprowadzono 10 maja 1948 roku separatystyczne wybory w Korei południowej.

Patriotyczne partie polityczne i organizacje sołeczne„ cały naród koreański, rozwinęły mężną walkę przeciwko separatystycznym wyborom w Korei południowej, walkę przeciwko utworzeniu marionetkowego rządu.

Reakcja południowo-koreańska i imperialiści amerykańscy stosując siłę zbrojną, terror i groźby, urządzili w Korei południowej haniebną inscenizację wyborów do tzw. „zgromadzenia narodowego", następnie zaś utworzyli reakcyjny, marionetkowy rząd Li Syn-Mana, składający się ze zdrajców ojczyzny, byłych agentów imperializmu japońskiego oraz agentury amerykańskiej.

Przywódcy przeszło 70 partii politycznych i organizacji społecznych zebrali się ponownie w czerwcu 1948 roku na wspólną konferencję, na której uznali separatystyczne wybory za nielegalne i postanowili przeprowadzić wybory powszechne na południu i na północy Korei, proklamować jednolitą demokratyczną republikę koreańską oraz utworzyć centralny rząd demokratyczny.

Wybory powszechne deputowanych do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei przeprowadzone zostały w dniu 21 sierpnia 1948 roku na południu i na północy kraju. Mimo okrutnego terroru reakcji w wyborach na południu Korei wzięło udział 77,52 procent wyborców. W północnej części Korei, gdzie wybory były nieskrępowane, brało w nich udział 99,98 procent wyborców.

Tak więc Najwyższe Zgromadzenie Ludowe jest zwierzchnim organem ustawodawczym, utworzonym na podstawie wyborów przeprowadzonych na terytorium całego kraju. Pierwsza sesja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego proklamowała Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną, uchwaliła konstytucję i utworzyła rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Rząd zatwierdzony na pierwszej sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei jest rządem koalicyjnym. Reprezentowane są w nim główne partie polityczne i organizacje społeczne Korei północnej i południowej.

Rząd radziecki na prośbę pierwszej sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei wycofał swe wojska z terytorium naszego kraju, uznał Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i nawiązał z nią stosunki dyplomatyczne. Było to nowym przejawem stalinowskiej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego — polityki równouprawnienia narodów i przyjaźni między nimi. Związek Radziecki raz jeszcze dał dobitny dowód poszanowania suwerenności i niezależności narodowej małych narodów.

Bohaterski naród Korei południowej coraz szerzej rozwija ogólno-narodową walkę o likwidację marionetkowego „rządu" Li Syn-Mana, utworzonego wbrew woli narodu przez imperialistów amerykańskich.

Odmiennymi drogami idą na razie Korea północna i Korea południowa. Sytuacja polityczna i ekonomiczna obu części naszego kraju z każdym dniem coraz dobitniej wykazuje, która z dwóch dróg wiedzie ojczyznę i naród nasz do rozkwitu.

Po wycofaniu się wojsk radzieckich z Korei, wojska amerykańskie przez dłuższy okres pozostawały w Korei południowej. Imperialiści USA po zawarciu z antyludowym marionetkowym „rządem" reakcyjnym „koreańsko-amerykańskiego układu o pomocy wojskowej" i koreańsko-amerykańskiego porozumienia gospodarczego", przekształcili południową część naszej ojczyzny w kraj kolonialny, zależny.

Korea południowa, w której rządzi zdradziecka klika Li Syn-Mana, stała się krajem terroru i reakcji, chaosu i przemocy.

Terror i represje stosowane przez lisynmanowską bandę zdrajców ojczyzny, korzystających z poparcia imperialistów amerykańskich i ich agentury — „koreańskiej komisji ONZ", wymierzone są nie tylko przeciwko elementom lewicowym, lecz również przeciwko elemetom prawicowym, jeśli te wykazują najmniejsze chociażby niezadowolenie z reakcyjnego reżimu.

Lisynmanowska klika jawnie morduje postępowych działaczy kultury, którzy nie chcą zadeklarować poparcia dla marionetkowego „rządu".

Przy pomocy broni imperialistów amerykańskich i terroru, przy pomocy więzień i gwałtów klika Li Syn-Mana usiłuje utrzymać swe panowanie w południowej Korei i gotowa jest masowo mordować ludność.

Jest rzeczą naturalną, że w tej sytuacji przed wszystkimi patriotycznymi partiami politycznymi i organizacjami społecznymi Korei stanęło zagadnienie podjęcia konkretnych kroków, mających na celu przywrócenie integralności terytorialnej i jedności naszej ojczyzny.

W końcu czerwca 1949 r. utworzony został jednolity demokratyczny front patriotyczny Korei, który zjednoczył 71 partii politycznych i organizacji społecznych rozmaitych kierunków politycznych.

Propozycja jednolitego demokratycznego frontu patriotycznego Korei w sprawie pokojowego zjednoczenia ojczyzny była krótka, jasna i słuszna. Zawierała ona następujące postulaty: natychmiastowe wycofanie wojsk amerykańskich z Korei południowej, natychmiastowy wyjazd tzw. „Koreańskiej Komisji ONZ", będącej narzędziem imperializmu amerykańskiego i służącej jego ingerencji w sprawy wewnętrzne Korei, zagwarantowanie legalnego bytu i nieskrępowanej działalności wszystkich demokratycznych partii politycznych i organizacji społecznych, przeprowadzenie wyborów powszechnych w Korei południowej i północnej bez ingerencji państw obcych, pokojowe zjednoczenie Korei południowej i północnej, rozstrzygnięcie przez sam naród koreański zagadnienia ustroju państwowego itd.

Cały naród koreański gorąco poparł te propozycje. Jednakże propozycje tej nie przyjęła klika Li Syn-Mana, która boi się narodu koreańskiego, rozumiejąc, że nie może ona istnieć bez poparcia amerykańskich sił zbrojnych. Naród koreański rozwinął walkę o pokojowe zjednoczenie ojczyzny, o likwidację marionetkowego „rządu", będącego główną przeszkodą na drodze zjednoczenia naszej ojczyzny. Walka ta niepokoi imperialistów amerykańskich, dlatego też z jednej strony podjudzają oni lisynmanowską bandę do prowokowania konfliktów zbrojnych w pobliżu 38 równoleżnika, aby stworzyć pretekst do ingerencji w sprawy wewnętrzne Korei. Z drugiej strony, ponownie postawili oni nielegalnie sprawę koreańską na porządku obrad IV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ i przy pomocy posłusznej „maszyny do głosowania" spowodowali wysłanie do Korei południowej trzeciej „Koreańskiej Komisji ONZ".

„Komisja ONZ" usiłuje ocalić „rząd" lisynmanowski od zagłady i przekształcić Koreę w wieczystą kolonię imperializmu amerykańskiego.

Nie jest przeto rzeczą przypadku, że w ostatnich czasach w związku z rozpoczęciem „działalności" tzw. trzeciej „Koreańskiej Komisji ONZ" lisynmanowska klika na rozkaz imperialistów amerykańskich krzyczy o konieczności wprowadzenia do Korei południowej tzw. „sił policyjnych ONZ", oraz pod kierownictwem Mac Arthura przygotowuje się usilnie do zawarcia sojuszu z Japonią.

Jednakże agresywne plany imperialistów amerykańskich nie zostaną zrealizowane. Naród koreański nie chce widzieć u siebie nieproszonych gości, którzy czynią zamach na wolność i niepodległość naszej ojczyzny. Widocznie imperialiści amerykańscy nie rozumieją jeszcze, że dzisiejszy naród koreański, to nie naród wczorajszy. Nasz naród nie jest posłusznym stadem baranów, które bez szemrania pozwala się zażreć głodnym wilkom.

Kolonizatorzy amerykańscy powinni zrozumieć, że naród koreański nie odda nikomu swych zdobyczy i wolności i nigdy nie stanie się niewolniczym kolonialnym.

Naród koreański nie jest osamotniony w swej walce przeciwko zaborcom kolonialnym, w swej walce o całkowitą niepodległość i wolność ojczyzny.

Naród nasz nie pozwoli imperialistom amerykańskim ujarzmić i rozgrabić Korei.

Jesteśmy głęboko przekonani, że nasza sprawiedliwa walka uwieńczona będzie ostatecznym zwycięstwem. Naród koreański osiągnie przywrócenie integralności terytorialnej, jedności i niepodległości swej ojczyzny i pójdzie pewnym krokiem naprzód, drogą pokoju i demokracji.

Do walki tej powstaje cały naród koreański, wszystkie patriotyczne partie polityczne i organizacje społeczne, zespolone wokół rządu koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i jednolitego frontu patriotycznego Korei, którego kierowniczą i konsolidującą siłą jest partia pracy.

Phenjan, maj 1950 roku.

Stara inteligencja techniczna nie jest masą jednolitą, znaczna jej część związała się bezpowrotnie i szczerze z budową socjalizmu; część pozostaje jeszcze bierna i tylko nieznaczna, mniejszość stanowi agenturę wroga. Nie szczędzić sił dla jak najszybszego wykucia kadr nowej ludowej inteligencji, w pełni wykorzystywać wszystko, co zdrowe ze starej inteligencji i bezlitośnie zwalczać i dobijać wszystko, co jest agenturą wroga, oto jedyne słuszne zasady naszej polityki kadrowej.

(Z przemówienia Prezydenta Bieruta na IV Plenum KC PZPR).

Józef Tułasiewicz

Kłosy wyrosłe z nowego życia wielkopolskiej wsi (I)

Było to najmilsze powitanie chłopów z Ziemi Kieleckiej w Wielkopolsce. W otoczeniu rumianych buziaków, płowych czupryn, chabrowych spojrzeń dziecięcych, przygasł nawet urok kwiatów spoczywających w rękach Anulki Wieńcowskiej; bo same dzieci z wojnowickiego przedszkola w sukienkach koloru maków polnych — wywoływały wrażenie świeżo rozkwitłych kwiatów.

Kiedy więc po słowach powitania wygłoszonego z dziecięcą swobodą rozległ się okrzyk „Niech żyją nasi mili goście", odpowiedzią obyła serdeczna owacja zgotowana obywatelom przedszkola, a mała Anulka znalazła się na rękach Wiktorii Hetmańskiej — sekretarza KW PZPR towarzyszącej wycieczce.

To o czym słyszeli — zobaczyli

Rojno i gwarno było tego przedpołudnia w Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej im. Gen. Świerczewskiego w Wojnowie. Rozległy majątek spółdzielni produkcyjnej, obejmujący obszar 427 hektarów, w tym 36 ha łąk, 15 ha pastwisk i 20 ha stawu, był nieustannym przedmiotem żywego zainteresowania chłopów — uczestników wycieczki z Kieleckiego. Wojnowianie — zwłaszcza grupowy **Roman Janiszewski** i księgowy **Józef Zaworski** — nie szczędzili wyjaśnień, opowiadając swym gościom, jak spółdzielnia dzięki dobrze zorganizowanej pracy zespołowej, z niczego prawie, dorobiła się wartościowego majątku i jak nim gospodarzy, ulepszając i podnosząc poziom produkcji rolnej.

Istotny sens wycieczki polegał jednak na naocznym przekonaniu się, że to wszystko, o czym chłopi z Kieleckiego dotychczas jedynie słyszeli lub czytali w gazetach, ma tutaj swój realny kształt i potwierdzenie w życiu. Ze wzrastającym zaciekawieniem oglądano więc każdy zakątek spółdzielni, jej obszerne i zelektryfikowane zabudowania gospodarcze, schludne obejścia, żywy inwentarz, a dalej urządzenia socjalne — więc piękną świetlicę, przedszkole, niedawno otwarty i bogato wyposażony żłóbek, wzorowo prowadzony przez **Izabellę Plessner.**

Coraz też liczniej podały pytania, skupiając się w jednym ogniwie: jak doszło do tego, że R. S. W. założona z wiosną ub. roku, zdołała prawie całkowicie wyremontować zrujnowane budynki, dochować się 28 koni, 25 krów, buhaja, 10 cieląt, 20 sztuk świń, oczyścić i zarybić jezioro 2 tysiącami karpi, że potrafiła wybudować sześć domków indywidualnych, naprawić i uporządkować liczny park maszynowy, zorganizować nawet hodowlę kaczek i gołębi?

Wyjaśnienie źródła tego dorobku znaleźli chłopi kieleccy w świetlicy, w wykresie wykazującym systematyczny wzrost dyscypliny i wydajności pracy, po wprowadzeniu w spółdzielni wojnowskiej dniówek obrachunkowych.

Syty przednówek

Nie było przecież tak na początku. Zdarzały się nawet błędy i niedociągnięcia. Ale błędów nie ma tylko tam, gdzie życie tkwi w zastoju. Sęk w tym, aby zło umieć dostrzec, a dostrzegłszy — jak najszybciej naprawić. Wojnowianie szybko uporali się z niedociągnięciami i przełamali w sobie narosłe od lat opory. Dziś są już na drodze wiodącej ku coraz lepszym wynikom. Tabelę ich sukcesów otwiera przodownik pracy — **Wincenty Budych** 286 wykonanymi dniówkami, ale i reszta spośród 42 członków i członkiń spółdzielni nie pozostaje za nim daleko w polu. W osiągnięciu dobrych rezultatów nie mało też dopomogły prawidłowo wniesione wkłady inwentarzowe, celowo i zgodnie z planem wykorzystane kredyty, jak niemniej oszczędne i racjonalne podejście do zagadnień gospodarczych. W takim to stylu pracy leży sedno wojnowskich zdobyczy.

Gadano chłopom z Kieleckiego, że w spółdzielniach produkcyjnych jest bieda, że nie ma co jeść. W Wojnowie i pozostałych spółdzielniach, które zwiedzili tego dnia, zobaczyli zapasy zboża przekraczające nawet potrzeby przednówka, obfitość paszy dla koni i bydła.

Przy suto zastawionych stołach serdecznie gościli ich członkowie naszych gospodarstw zespołowych. Widzieli syte i dobrze odżywione dzieci, radosną młodzież, zadowoloną i dumną ze swego dorobku starszyznę.

Gdy na indywidualnej gospodarce rok w rok trzeba z trudem wiązać koniec z końcem — w spółdzielniach produkcyjnych przy dobrej pracy zespołu odpada gorzka jak piołuń, codzienna troska o chleb. Wspaniałe, dorodne łany pszenicy i żyta, dobrze zapowiadające się zbiory owsa i jęczmienia są tego najlepszą gwarancją. A w Wojnowie pszenica i owies wydadzą w tym roku o 200 procent lepszy plon, niż w roku ubiegłym!

Czyż trzeba bardziej przekonywującego argumentu, że gospodarka zespołowa oznacza całkowite zerwanie z niedostatkiem, a przeciwnie stałą poprawę materialnego, a co za tym idzie i kulturalnego poziomu życia członków spółdzielni?

Nowości P. I. W.

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się powieść Barbary Giles „Rodzina Durelów". (Przekład autoryzowany Jadwigi Olędzkiej str. 360.)

Powieść postępowej pisarki amerykańskiej przedstawia plastycznie stosunki panujące w środowisku plantatorów południowo-amerykańskich oraz beznadziejną sytuację prawną i ekonomiczną w jakiej bytują Murzyni, zatrudnieni na plantacjach trzciny cukrowej.

„Szkice amerykańskie"

Zbiór reportaży pióra znanego publicysty Grzegorza Jaszuńskiego. Autor przeprowadza analizę ustroju konstytucyjnego USA w zestawieniu z paradoksami amerykańskiego życia politycznego. Wglądamy z bliska w kulisy przysłowiowej wolności amerykańskiej: w świetle obowiązującego ustawodawstwa, machinacji sfer rządzących, braku wolności prasy, prześladowań politycznych i dyskryminacji rasowych oraz zakusów imperialistyczno-faszystowskich idą w zapomnienie wspaniałe tradycje Ameryki Lincolnów, Rooseveltów i Wallace'ów.

„Jemelian Pugaczow"

Ukazały się dalsze trzy części (t. II) powieści historycznej W. Szyszkowa w przekładzie Cz. Jastrzębiec-Kozłowskiego. Jest to powieść z gatunku wielkich epopei historycznych, przez co zbliża się do dzieł A. Tołstoja i Szołochowa. Bohaterem książki jest rosyjski bohater ludowy — sławny przywódca powstań chłopskich w XVIII w. kozak Jemelian Pugaczow. Losy Pugaczowa i pugaczowszczyzny rozgrywają się na świetnie odmalowanym tle historycznym Rosji XVIII stulecia. Tom III ukaże się wkrótce.

„Spotkanie nad Ebro"

Powieść postępowego pisarza niemieckiego Willi Bredla przedstawia przebieg walk w Hiszpanii międzynarodowej brygady im. Thaelmana.

„Notatnik Warszawski"

Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, to szkice opowiadania i wiersze o charakterze pamiętnikarskim z czasów pierwszej wojny światowej, lat międzywojennych, drugiej wojny i okresu powojennego aż do chwili obecnej.

Naprawdę piękna jest tegoroczna moda letnia i równie pięknie ją ilustruje najnowszy Nr 4 „Świata i Mody". Modele i wzory, których ten numer podaje ponad 250, są wyjątkowo starannie wyselekcjonowane — dostosowane pod każdym względem do naszych potrzeb i pojęć estetycznych.

Nr 4 „Świata Mody" dopomoże niewątpliwie tysiącom pań w rozwiązaniu ich letnich „problemów ubraniowych" i to w najszerszym zakresie, bo „od stóp do głów". Nr 4. „Świata Mody" jest już w sprzedaży we wszystkich kioskach gazetowych i księgarniach.

ŚWIAT MODY

K1435

Nowe studnie — basen — zwiększenie liczby lekarzy troską władz miejskich w OSTROWIE

Wnikając w pracę obecnego Prezydium MRN w Ostrowie można zauważyć, że przystąpiło ono do rozwiązywania niektórych ważnych problemów na terenie miasta. Obecnie np. prowadzi się wiercenia w celu poszukiwania wody dla nowych studzien, aby dostatecznie zaopatrzyć społeczeństwo w wodę. Na terenie miasta znajduje się dotychczas 17 studzien, a potrzeba jeszcze 10. Prace wiertnicze prowadzone są z dużym nakładem finansowym, z uwagi na trudność znalezienia źródeł.

W związku z tym, że nowy basen nie został jeszcze ukończony, do tymczasowego użytku oczyszczono i zaopatrzono w świeżą wodę basen na Szczygliczce, który w ostatnich latach był kompletnie zdewastowany i zaniedbany. Jednakże Prezydium MRN dołoży wszelkich starań, aby uzyskać potrzebne kredyty na wykończenie budowy nowego basenu, celem oddania go w jak najkrótszym czasie do użytku.

Aktualną sprawą w tej chwili jest wprowadzenie racjonalnej gospodarki mieszkaniowej. W najbliższych dniach rozpoczną się dalsze prace przy budowie nowej szkoły przy ul. Ułańskiej, aby wykończyć do przyszłego roku szkolnego jedno skrzydło. Prezydium czyni również starania o powiększenie liczby lekarzy, których dla dostatecznej obsługi miasta potrzeba jeszcze 8. (bdc)

Słaba organizacja sportu wodnego w Wolsztynie

Dzień Morza obchodzono uroczyście w Wolsztynie w ub. niedzielę, na okazałej plaży w Parku Obrońców Stalingradu. Organizację imprezy sportowej powierzono ZKS Kolejarzowi, z której wywiązał się dość dobrze. Młodzież wolsztyńska wykazała niestety słabe zainteresowanie zawodami pływackimi. W Wolsztynie istnieją doskonałe warunki do uprawiania sportu wodnego. Rzadko które miasto posiada bowiem dwa jeziora. Niestety, szwankuje w mieście zupełnie organizacja sportu wodnego, a przede wszystkim nie wykorzystuje się przystani pływackiej, łodzi, kajaków itd.

Na starcie wyścigu pływackiego na przestrzeni 100 m stanęło zaledwie 4 pływaków, młodzież żeńska w ogóle nie zgłosiła swego udziału. Nie lepiej przedstawiała się sprawa wyścigu kajakowego wokoło wyspy wolsztyńskiej, gdzie brały jedynie udział 3 kajaki.

Wieczorem okazale prezentowała się defilada efektownie iluminowanych łodzi. Za pomysłowe dekoracje i ozdobnie wypisane hasła pokojowe I nagrodę otrzymali kolejarze z parowozowni, II — ZMP-owcy wolsztyńscy a III — Centrala Spożywcza Wolsztyn. Do bardzo udanych należał również wieczorny występ chóru „Lutnia", który pod dyr. ks. Lercha odśpiewał szereg pieśni ludowych. Należy życzyć sobie, aby podobne występy artystyczne miały częściej miejsce w uroczym parku Obrońców Stalingradu. (kh)

Co piąty obywatel Kalisza korzysta z Ośrodka Zdrowia

Mieszkańcy czekają na uruchomienie poradni przeciwreumatycznej

Ośrodki zdrowia mają poważne zadanie do wypełnienia. Tutaj koncentruje się całość lecznictwa społ. miasta i wsi, tutaj znajduje radę i opiekę matka z dzieckiem, sportowiec czy alkoholik pragnący zerwać ze zgubnym nałogiem. Ośrodki zdrowia wypełniły już chlubną kartę na odcinku zdrowia. Nie mogą one jednak podołać stale zwiększającym się obowiązkom. Sieć placówek ośrodków zdrowia tak w miastach jak i na wsiach jest jeszcze nadal niedostateczna.

Z problemów kaliskiego Ośrodka Zdrowia, które wymagają rychłego rozpracowania, na czoło wysuwa się brak odpowiednich pomieszczeń i personelu lekarsko-pielęgniarskiego. Z uwagi na brak lekarzy nie można uruchomić tak potrzebnej poradni przeciwreumatycznej.

Pod opieką poradni przeciwgruźliczej w końcu czerwca br. znajdowało się 814 pacjentów. O pracy tej placówki niech mówią cyfry ponad 1000 założonych odm. 4541 udzielonych porad, ponad 3000 dokonanych prześwietleń oraz 1000 innych zabiegów. Chorzy ubezpieczeni kierowani są do sanatoriów na koszt U. S., a ubodzy nieubezpieczeni na rachunek Min. Zdrowia W poradni przeciwwenerycznej koncentruje się cała

akcja zwalczania chorób wenerycznych

Chorzy są bezpłatnie leczeni również penicyliną. Ogółem w pierwszym półroczu br. w poradni udzielono porad 4933 osobom, a z powodu innych chorób skórnych 2317 osobom. W ramach akcji uświadamiającej lekarze poradni wygłosili 15 pogadanek w zakładach pracy. W Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem udzielono w pierwszym półroczu ponad 8 tysięcy porad, wydając wiele produktów żywnościowych jak mleko w proszku w ilości ponad 490 kg, smalcu 102 kg, kapsułek tranowych 4030 sztuk. Należałoby pomyśleć o uruchomieniu kuchni mlecznej, która miałaby poważne zadanie do wypełnienia. W poradni przeciwjaglicznej stwierdzono 26 nowych wypadków jaglicy, udzielając 663 porady. Ważny odcinek pracy spoczywa na poradni bezpieczeństwa i higieny pracy. Tutaj zbadano 822 osoby, stwierdzając w 24 wypadkach chorobę zawodową. W czasie przeprowadzonej kontroli 8 zakładów 27 osobom zmieniono rodzaj pracy.

Nie mniejszymi osiągnięciami wykazać się może poradnia przeciwalkoholowa i Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Ostateczny

bilans półrocznej pracy kaliskiego Ośrodka Zdrowia

wykazuje i potwierdza konieczność poszerzenia kompetencji i działalności ośrodka. W sumie z ośrodka korzystało z górą 10 tysięcy osób, czyli co 5 obywatel Kalisza. Udzielono porad w 24 tysiącach wypadkach, a dokonano 13 tysięcy zabiegów. Należy jeszcze dodać, że pielęgniarki dokonały oględzin 28 tysięcy dzieci szkolnych.

Ośrodek Zdrowia łącznie z Ubezpieczalnią Społeczną prowadzi zorganizowaną walkę z gruźlicą i chorobami wenerycznymi osiągając pozytywne wyniki. Brak odpowiedniej ilości pomieszczeń nie pozwala na całkowite przejęcie lecznictwa otwartego. Należałoby zaś pomyśleć o uruchomieniu poradni dla dzieci szkolnych o poradni okulistycznej, reumatycznej itp.

Problemy te jako jedne z pilniejszych zostaną na pewno pozytywnie załatwione. Pełną opiekę nad ludnością Kalisza przejąć będzie mógł ośrodek z chwilą wybudowania nowego okazałego gmachu, którego budowa (mamy nadzieje) zacznie się w jak najkrótszym terminie. Na to czekają szerokie rzesze mas pracujących.

Henryk Kamza

Odznaczeni za pracę społeczną

W czasie Tygodnia Zdrowia zorganizowane przez leszczyński Oddział PCK ekipy lekarskie wypełniły należycie swoje zadania w terenie. Za wybitny udział w tych pracach zostali wyróżnieni prelegenci: Władysława Policzkiewicz z Ligi Kobiet i Rufin Poprawa z ZMP, oraz lekarz dr Panieński z Rydzyny, pow. Leszno.

Za długoletnią i aktywną pracę na niwie Czerwonokrzyskiej Oddział PCK nadał ob. Śnieżyńskiej, nauczycielce Szkoły Ćwiczeń odznaczenie honorowe IV kl. Zarządu Głównego PCK. (R)

Dwaj bumelanci przed sądem

W dniu 30 VI br. odbyła się przed Sądem Grodzkim w Śremie pierwsza rozprawa o bumelanctwo przeciwko Władysławowi Deresińskiemu ze Śremu i Józefowi Antkowiakowi z Drzonku.

Deresiński, pracownik Spółdz Inwalidów „Warta" w Śremie opuścił 7 dni pracy bez usprawiedliwienia. Antkowiak, pracownik Cegielni „Pysząca" opuścił na początku czerwca br. samowolnie pracę, nie mając zamiaru wrócić.

Sąd skazał oskarżonych na pozostanie w dotychczasowych miejscach pracy z równoczesnym obniżeniem zarobków o 25 proc. na przeciąg 3 miesięcy.

Rozprawa wywołała duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa. (Stur)

Dzień Kalisza

Oddział Redakcji i Administracji: plac Bohaterów Stalingradu 10 **tel. 14-39**, po godz 17 **tel. 19-73**

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe PCK (Kościuszki 3) 11 11
Zaw. Straż Pożarna 21-77
Komisariat M. O. 16-62
Komenda Pow. M. O. 10-30.

DYŻUR NOCNY APTEK
Dyżur nocny pełni apteka mgr. **I. Chrzanowskiej-Rabsztyńskiej**, ul. Żymierskiego 31, tel **15-48**

TEATR
Państw. Teatr im Bogusława — **„Odwety"** Kruczkowskiego

KINA
Wolność — „Zwycięski powrót" — prod. łotewskiej o godz. 18 i 20 w dni powszednie; w niedzielę i święta o godz. 16.
Bałtyk: „Wyspa szczęścia" prod węgierskiej. Seanse o g 18 i 20: w niedziele i święta o godz 16.
Stylowe: Z powodu generalnego remontu kino nieczynne.

Dlaczego nie uruchamia się Szkoły Szewskiej w Bojanowie?

W ub. roku M. R. N. w Bojanowie podjęła uchwałę o zorganizowaniu Szkoły Szewskiej w Bojanowie. Na ogłoszenia w prasie znalazło się wielu chętnych i to nawet z dalekich stron Polski. Jednak inicjatywę i uchwałę bojanowskiej rady podjęła Rada w Rawiczu i dąży do tego, aby Szkoła Szewska powstała w powiatowym mieście, a nie w małym miasteczku Bojanowie.

Radny Teodor Nowak ofiarował nawet swoje własne maszyny bezinteresownie do mającej powstać nowej szkoły. Niestety, sprawa utknęła na martwym punkcie. Mimo to, że jest miejsce są chętni do nauki, są narzędzia do pracy. A jednak szkoła winna być uruchomiona właśnie w Bojanowie. Czekają na to zgłoszeni uczniowie ze wszystkich stron kraju. (wt.)

Ostrowianie przeciwko interwencji imperialistów w Korei

Odsłonięcie sztandaru PRZZ

Uroczystość odsłonięcia sztandaru Pow. Rady Zw. Zaw. w Ostrowie stała się potężną manifestacją, w której udział brało ponad 3000 osób zrzeszonych w związkach zawodowych. Po przejściu pochodu na stadion Kolejarza — Ostrovii okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący Pow. Rady Zw. Zaw. — Smektała, po czym przy dźwiękach Międzynarodówki odsłonięcia sztandaru dokonał racjonalizator ZZK Koło I ob. Chudziak.

Przedstawiciele władz i partyj w przemówieniach swych podkreślali znaczenie walki w obronie pokoju oraz potępili interwencję amerykańskich podżegaczy wojennych w południowej Korei, co spotkało się z żywiołową manifestacją zgromadzonych związkowców. Uroczystość zakończyło otwarcie mostu kolejowego łączącego ul. Towarową z ul. Kilińskiego, przez co powstało dogodne połączenie dzielnicy zacharzewskiej z centrum miasta.

W godzinach popołudniowych na stadionie kolejowym odbyły się pokazy gimnastyczne w wykonaniu zespołu ZKS Stal, pokaz walk bokserskich zawodników kolejarza, mecz siatkówki systemem trójkowym między kolejarzem i Stalą, popisy zespołów świetlicowych a na zakończenie zabawa ludowa. (Kos)

Obwieszczenia

Prezydium Pow. Rady Narodowej w Międzychodzie podaje do publicznej wiadomości, iż w związku z odbudową mostu przez rzekę Wartę w Międzychodzie **na drodze Międzychód — Drezdenko — zostaje zamknięty ruch kołowy z dniem 10 lipca 1950 r. do odwołania.** Objazd promem w godzinach od 6 do 22 poniżej mostu w odległości ca 500 m. Za Prezydium Pow. Rady Narodowej T. Odynecki — Kierownik Wydziału. K1474

Przetargi — licytacje

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu, ul. Zeylanda 12 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę nowych względnie używanych: 20 platform konnych od 3—5 ton, ogumionych, 2 wozów konnych do dłużyc, 2 platform jednokonnych, 2-tonowych. Oferty należy złożyć wraz z podaniem cen w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na platformy konne" w terminie do dnia 14 lipca 1950 r., godz. 12 w Oddziale Zakupu przy ul. Zeylanda 12. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca 1950 r. o godz. 10 w sekretariacie Dyrekcji. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K1482

Pracownicy poszukiwani

Specjaliści do obsługi pługów parowych w Zespole Państwowych Gospodarstw Rolnych Okręgu Giżyckiego woj. Olsztyńskie są potrzebni. Zgłoszenia pisemne i osobiste (bez zwrotu kosztów) przyjmuje **Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Giżycku, ul. Moniuszki 7, Dział Mechanizacji.** Wynagrodzenia do omówienia. K1434

Kontystka do księgowości towarowej potrzebna. Zgłoszenia: Zakłady Pszczelarskie C. O. Poznań, ul. Kościelna nr 9. K1452

Księgowego-bilansistę(stkę), kasjera-statystyka, maszynistkę oraz **3 kalkulatorów** — potrzebujemy natychmiast. Refluktuje się na siły kwalifikowane. Zgłoszenia kierować do Państw. Gosp. Rolnych, Zespół nr 1 Karbowo, poczta Brodnica. K1466

Głównego księgowego ze znajomością księgowości przebitkowej oraz arkusza rozliczeniowego zatrudni zaraz przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty: „Głos Wielkopolski" dla K1485.

4 — 6 stolarzy meblowych zatrudni zaraz Mulczyński — Szatkowski — Poznań, Śniadeckich 10/12. K1476

Księgowi, księgowy-bilansista, instruktorzy rachunkowości, maszynistki, kier. referatu płacy, szoferzy I kat., mechanicy warsztatowi — potrzebni natychmiast. Oferty: „Głos Wielkopolski" dla K1483.

Mgr. finansistę do prowadzenia spraw finansowo-gospodarczych, statystyki i sprawozdawczości, **pracownika techniczno-administracyjnego** do spraw inwestycyjnych i gospodarczych, technicznych i administracyjnych — zatrudni zaraz **Zarząd Miejski w Wągrowcu** na warunkach umownych z podstawy umowy zbiorowej. Podanie wraz z życiorysem kierować należy do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu (Wlkp.). K1484

Magazyniera, kontystów, st. kontystów, księgowych poszukuje państwowe przedsiębiorstwo. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny **P.Z.P.O., ul. Chudoby 11 w godz. 12—13.** K1475

Inżyniera wzgl. **technika drogowego** oraz **inżyniera** wzgl. **technika-ogrodnika,** obeznany z zaprowadzeniem zieleńców i ogrodów w osiedlach potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Zakład Osiedli Robotniczych, Dyrekcja Okręgowa w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 2, Wydział Personalny. K1472

Technika mechanika i **technika** elektryka, **2 techników** lądowo-wodnych i **technika** kalkulatora-instalatora o wysokich kwalifikacjach zawodowych z odpowiednią praktyką oraz 50 **robotników budowlanych i 30 transportowych** przyjmie natychmiast — **Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 11** w Poznaniu, pl. Ratajskiego 9. Zgłoszenia w Wydz. Personalnym. K1487

Wolne posady

Robotnik rolny do koni potrzebny Dobre wynagrodzenie. — Joachim Kaczmarek, Rudniki poczta Opalenica. 4479g

Apteka osadzie poszukuje fachowej siły na zastępstwo 2-miesięczne Dobre warunki (Może być rodzina mieszkanie ogród przy aptece dzierżawa potem niewykluczona). Również przyjmiemy się technic na Apteka Iwanowice n Prosną pow. Kalisz. 1778

Zegarmistrzowski pomocnik samodzielny potrzebny zaraz. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 1832.

Czeladnik piekarski potrzebny zaraz Michał Waszak Szamotuły Rynek 3. 1837p

Pomoc domowa zaraz potrzebna Przemysłowa 68, m. 2. K1478

Chłopak starszy do koni i uczeń ogrodniczy potrzebni zaraz Kaczmarek ogrodnictwo Luboń k. Poznania. 4725g

Cukiernik potrzebny zaraz na zachód. Informacje: Poznań Nehringa 4 m. 6, suterena 4664g

Nauka

Szkoła Przysposobienia Handlowego plac Wolności 2 — przyjmuje zapisy na 3-mies kurs księgowości wraz z przebitkową i jednolitym planem kont, stenografii i maszynopisania. 4763g

Sprzedaże

Złoty zegarek męski kieszonkowy „Glashütte". Dąbrowskiego 41 m 5 4650g

Gospodarstwo 70-morgowe, ziemia buraczana żniwami 36 km od Poznania, przejęcie 200 000 do wydzierżawienia lub kupna mniejszej ilości ziemi, powód choroba Pożądany pospiech. Dutkiewicz Daszyńskiego 59 4651g

Parcele ca 800 m² Dąbrowskiego — Żeromskiego zabudowanie gospodarcze sprzeda Hinz Piekary 19 4331g

Parcelę 2500 m², Sołaczu 2 miliony; 1000 m² i 900 m² — Ostroroga sprzeda Hinz Piekary 19 4523g

Domek w mieście powiatowym blisko Poznania sprzedam — Mieszkanie zaraz wolne Oferty Głos Wlkp. dla 4642g

Kamienica wyłączona 3-pokojowe wolne 5 500 000; willa 3-pokojowe wolne 3 300 000 druga 1 700 000; parcela willowa (Orłowo — Gdynia) 1 000 000. Gruszczyński Wawrzyniaka 22 4644g

Biurka gabinetowe sypialnie oraz inne meble korzystnie. Magazyn Mebli Rybaki 6 4512g

Sypialnię nową sprzedam — Wierzbiecice 46 stolarnia K1477

Kamienice składami także nowoodbudowane **wille,** domki ogrodami **tereny:** przemysłowe, ogrodnicze sadownicze parcele **poleca, poszukuje** Hinz Piekary 19. 4524g

Parcelę okazyjnie sprzeda w aściciel, m² 150 zł. Szelągowska 39 4691g

Streptomycynę i PAS tabletki amerykańskie sprzedam. Staszica 19, m. 8. 4679g

Przyczepkę do ciągnika, 3 tony Tel. 507-51. Oferty Głos Wielkopolski dla 4758g, 4658g

Pianino, Ecke — Berlin dobre sprzedam korzystnie — Polna 7, m 5. 4672g

Futro silowe Pecolda piekne duże Chudoby 14, m. 9 (Skarbowa). 4703g

Rower męski lodówkę (na lód) parawan na sprzedaż. Wawrzyniaka 3 m. 3. 4700g

Sprzedam pianino krzyżowe. Zygm. Augusta 3 m 2 Zgłoszenia w godz. popołudniowych K1486

Wzmacniacz z adapterem walizkowy oraz wzmacniacz — sprzeda Firma „Renoma" Poznań Stary Rynek 23 telefon 97-77. 4702g

Kabriolet Hanomag „Record" dobry sprzedam lub zamienię na motocykl DKW NZ Bruszewski, Kiekrz, Sanatorium 4711g

Kupna

Pianino czarne dobre kupię Oferty Głos Wlkp. dla 4698g

Reklamówkę D K W kupię Telefon 49-90 4709g

Zamiana

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe komfort. w Bielsku na podobne lub mniejsze w Poznaniu Oferty Głos Wielkopolski dla 4682g

Wolne lokale

Mieszkania wyłączone zwrotem remontu poleca poszukuje — Pijanowski, Półwiejska 38 4695g

Mieszkanie 3 pokoje. Zwrot remontu Telefon 68-40 godz 8—10. 4602g

3-pokojowe odstąpię za zwrotem remontu. Kostrzyńska 15 Osiedle Warszawskie 4676g

Zguby

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Edmund Wodarczak zam Gronowo powiat Leszno 4633g

Zgubiłam legitymację Wydział jednostka Wojskowa 3584 Wydawa Jadwiga Lange 4719g

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU Rogoźno, dowody „SP" na nazwisko Józef Kulmiński Rogoźno Wlkp 1831

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Ostrów Wlkp dowód osobisty, legitymację ZSL dowód tożsamości konia na nazwisko Stanisław Pol Mąkoszyce pow. Kępno 39

Zgubiono książeczkę wojskową, odcinek zameldowania -delegacje służbową na nazwisko Zenon Królikiewicz Gorzów Chrobrego 28 m 5 Uczciwego znalazcę prosze zwrot wynagrodzeniem K1467

OGŁOSZENIA DROBNE

Osobiste

Obelgę rzuconą na ob. Marię Nowacką zam. Kręta 5 odwołuję i przepraszam. Władysław Korczak Cicha 15. 4624g

Obelgę rzuconą na ob. Anazelmę Jehorek cofam i przepraszam. Stefan Klawitter, Winogrady 46 m. 2. 4685g

Deutza dwucylindrowego głowicę zakupi Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Łódź, ul. Kopcińskiego nr 71. K1479

Samochód osobowy Hanomag B. h. 15, D.K.W., względnie inny, — najchętniej kabriolet w dobrym stanie kupimy. — Zgłoszenia: Leszno — skrzynka 22. K1473

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

OPERA: W czwartek o godz. 19 **„Nizины"** d'Alberta. W piątek **„Opowieści Hoffmana"** Offenbacha.

POLSKI: Dziś gościnny występ Państw. Teatru Polskiego z Olsztyna — Elbląga, godz. 19.30 **„Kamienny Gość"** Puszkina, **„Demon"** Lermontowa, **„Oświadczyny"** Czechowa.

NOWY: Dziś i w dni następne teatr nieczynny.

KOMEDIA MUZYCZNA: Dziś i w dni następne teatr nieczynny.

MŁODEGO WIDZA: Dziś i codziennie o godz. 18 **„Góry Worobiowe".**

KINA

Apollo — o godz. 15.30, 18 i 20.30 **„Hrabia Monte Christo"**; **Bałtyk** — o godz. 15.30, 18 i 20.30 **„Poszukiwacze złota"**; **Rialto** — o godz. 16, 18 i 20 **„Ali Baba i 40 rozbójników"**; **Muza** — o godz. 16, 18 i 20 **„Młodzi marynarze"**; **Warta** — o godz. 10, 11, 12 i 13 **Aktualności nr 26,** o godz. 14 i 16 **„Dzieci kapitana Granta"**, o godz. 18 i 20 **„Sen o miłości"**; **Letnie** (Park Targowy) — o godz. 17, 19 i 21 **„Kłopoty referenta Trziszki".**

Redakcja Poznań ul Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiej Telefony: redaktor naczelny 77-68 zastępca naczredaktora 78-38 sekr redakcji 77-90 dział miejski 78-57 dział depesz 78-14 nocny 64-72
Redaktor naczelny Jan Zagierski
Redaktor naczelny przyjmuje w godz od 12—13
Prenumerate na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P P K RUCH Nr konta — V 6714
Biuro ogłoszeń Poznań ul Wyspiańskiego 10 i ptr. tel 64-75 i 62 70 Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz 7—16 30 w soboty do 14 30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul Wyspiańskiego 10 telefon 62 70
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1—12732

RADIO

Piątek dnia 7 lipca 1950 r.

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

6.15 Koncert; 6.45 Dziennik poranny; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Tańce i pieśni polskie; 8.00 Streszczenie wiadomości porannych; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Muzyka; 8.20 Poradnik gospodarstwa domowego; 8.30 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.04 Dziennik; 12.30 Audycja dla wsi; 12.45 Melodie ludowe; 13.15 „Nauka w służbie rolnictwa" — w instytucie naukowym: pomoc nauki w żniwach; 13.30 Koncert; 14.15 Audycja dla dzieci pt. „Dzieci wiejskie opowiadają"; 14.40 „Nasi korespondenci piszą"; 16.45 Felieton pt. „Udział Dembowskiego w spiskach poznańskich 1843—1846" w opr. mgr. Franciszka Paprockiego; 17.00 „Koncert dla przodowników pracy Państw. Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych" Wykonawcy: Zespół instrumentalny pod dyr. Jerzego Kościelnego, chór Rozgł. Poznańskiej pod dyr. Lubomira Szopińskiego. Mieczysław Gizelski (skrzypce), Hieronim Szperka (akomp.) i Michał Nowakowski (konferansjerka); 22.20 Poznański dziennik wieczorny: 22.45 Muzyka nastrojowa; 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.15 Mozaika ulubionych melodii; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Dnia 4 lipca 1950 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść wujek i szwagier, śp.

Władysław Nowakowski

tapicer

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek o godz. 12 z kaplicy cmentarnej cmentarza miejskiego nr III w Junikowie. (Dojazd tramwajem nr „13").

Nieutuleni w smutku
żona, córki i zięciowie

Poznań, Wielkie Garbary 4/26 4710g

Plażowy konkurs

Zaroiło się nad pięknym morzem. Na plaży z bielutkim piaskiem wylegują się młodzi i starzy. Wczasowicze wygrzewają się w słońcu, to znów chronią się w koszach przed upałem, kąpią się u brzegu morza, grają w piłkę, szachy ba, słuchają radia..

Tuż obok stacja. Właśnie zajechał pociąg z tłumami wczasowiczów (jak woli Stefania Grodzieńska z „Przekroju").

GDZIEŚMY TO WIDZIELI?

W „Głosie" w dniu 11 czerwca na ostatniej stronie ukazał się pocieszny rysunek z plaży.

To nam nasunęło ogłoszenie konkursu, takiego szybkiego, w którym wskazaliśmy naszym czytelnikom na fakt, że nasz rysownik — dowcipniś pominął trzy przedmioty: piłkę, radioaparat i szachownicę. Mieliście, drodzy czytelnicy, przedmioty te właściwie umiejscowić.

I posypały się odpowiedzi, jak z rogu obfitości. Dzisiaj możemy już donieść, że w nadchodzącym niedzielnym wydaniu „Głosu" sami wskażemy miejsca, w których przedmioty te winny się znaleźć.

Bo konkurs jest już zamknięty i rozlosowany.

20 pięknych a pożytecznych książek czeka na „wybrańców", którzy nie tylko trafnie ale i pięknym sposobem rozwiązali ten konkurs.

Jest na co patrzeć: prześliczne „malunki" barwne, żywe, w ciepłych kolorach zamieniły naszą ostatnią stronę z tym konkursowym rysunkiem na interesujące akwarele.

Na wieczną rzeczy pamiątkę — oprawimy je.

A nazwiska 20 konkursowiczów w niedzielnym numerze.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Ob. Standy. — Poznań, Żywiecka 21. Za pozdrowienia i słowa uznania, serdecznie dziękujemy.

„Żagiew". — W Poznaniu nie ma Państwowych Fabryk Dziewiarskich. Znajdują się natomiast: w Łodzi, Kaliszu i Białymstoku.

Ob. Malewski Janusz. W sprawie, w której odnieśliście się do nas, interweniowaliśmy w Dyrekcji Szkoły i Komendzie Miejskiej „Służba Polsce". O wynikach powiadomimy.

O istocie wirusów i bakterii

Radziecki dziennik „Socjalsticzeskoje Ziemledelie" zamieszcza artykuł uczonego i odkrywcy radzieckiego, G. Bosziana, w którym wielki biolog omawia swoje ostatnie prace.

Odkrycia G. Bosziana rzucają zupełnie nowe światło na szereg dziedzin w takich naukach jak chemia białek, teorie ewolucji i in.

Poniżej podajemy skrót tego artykułu.

Tak zwana klasyczna mikrobiologia Pasteura, Kocha i Erlicha, oparta na teorii budowy komórek Virchofa, zawiera szereg dogmatów metafizycznych, które utrudniają wielu uczonym należyte zrozumienie praw powstawania i rozwoju żywej komórki. We współczesnej biologii, a w szczególności w mikrobiologii, nie opracowano zagadnienia powstawania żywych komórek z żywych molekuł białka. Zarówno dla Virchofa, jak i dla Pasteura, Kocha, Erlicha i ich następców, komórka powstaje jedynie z komórki.

Uważa się, że rozwój świata organicznego zaczyna się od komórki. Przed utworzeniem komórki nie istnieje w materii żywej proces rozwojowy. Wynika z tego, że komórka nie ma prehistorii i powstała albo cudem, albo na pewnym określonym etapie historii świata, gdy istniały odpowiednie warunki. Inaczej mówiąc, życie na ziemi powstać mogło tylko na pewnym określonym etapie; obecnie zaś nie istnieją już warunki odpowiednie dla jego powstawania.

Jest to teoria idealistyczna, metafizyczna, antyrewolucyjna, uniemożliwiająca dalsze teoretyczne i praktyczne badania.

Zagadnienie pochodzenia komórki było i jest przedmiotem zaciętych sporów pomiędzy idealistami a materialistami.

W 1892 r. wybitny badacz rosyjski, D. I. Iwanowski, odkrył przesączalnego wirusa — wywołującego chorobę mozaikową tytoniu. Następnie w różnych okresach i w różnych krajach wykryto szereg przesączalnych wirusów, powodujących choroby człowieka, zwierząt i roślin. W obecnej chwili medycyna zna około 200 chorób, wywołanych wirusami.

We współczesnej nauce pojęcie bakterii i wirusa jest ściśle rozgraniczone. Przyjęło się, że wirusy, w odróżnieniu od bakterii, mogą rozwijać się tylko w żywych komórkach i nie rozmnażają się na sztucznych pożywkach. Uważano, że wirusy jako pasożyty wewnątrzkomórkowe, nie mogą istnieć poza organizmem zwierzęcym lub roślinnym.

Nasze badania wykazały, że teoria ta jest błędna. W pewnych warunkach wirusy mogą rozwijać się na sztucznych pożywkach. Konieczna jest dlatego obecność białka (nucleoproteidu) w pożywce, natomiast nie jest konieczna żywa komórka.

Wirusy i bakterie są to jedynie różne stadia rozwojowe jednego i tego samego mikroorganizmu. Wirusy przesączalne można w pewnych warunkach przekształcać w bakterie, a bakterie — w przesączalne wirusy. D. I. Iwanowskiemu udało się po raz pierwszy nadać postać bakterii wirusowi mozaikowej choroby tytoniu. Wirusy to nic innego, jak najprostsze ze wszystkich znanych nauce cząsteczek materii żywej, zdolnej do rozwijania się, rozmnażania i przemiany materii.

Granica podzielności materii żywej sięga daleko wstecz poza komórkę. Komórka składa się z bardziej prostych, żywych cząsteczek i jest organizmem złożonym. Dowiedliśmy, że wirusowy nucleoproteid jest tym białkiem, z którego powstają wszelkie formy i postacie mikroorganizmów. W zależności od rodzaju środowiska i czasu, to żywe jądro przybiera tę inną formę i związane z tym cechy biologiczne. Im niższa jest forma rozwojowa organizmu zwierzęcego lub roślinnego, tym szybciej podlega zmianom. Zmienność mikroorganizmów i wirusów jest znacznie większa niż zmienność organizmów wyższych. Szczególnie szybko podlegają zmianom mikroorganizmy w stadium przekształcania się z wirusów przesączalnych w bakterie przesączalne.

Na podstawie badania różnych stadiów przekształceń wirusów w formy bakteryjne i bakterii w formy wirusowe odkryliśmy trzy podstawowe prawa, będące ogólnobiologicznymi prawami rozwoju wirusów i bakterii: 1. wirusy przesączalne mogą przekształcać się w bakterie, które z kolei mogą być przekształcone w wirusy przesączalne. 2. Formy bakteryjne mogą przekształcać się w formy przesączalne (wirusy) a następnie przechodzić znowu w formy bakterii. 3. Wirusy przesączalne i bakterie mogą przekształcać się w formy krystaliczne, które z powrotem można przekształcić w wirusy przesączalne i mikroby.

W przyrodzie nieustannie odbywa się proces rozpadu komórek bakterii na prostsze cząsteczki żywe i formowanie się z tych cząsteczek komórek bakteryjnych.

Proces rozpadania się i formowania komórek bakteryjnych podlega prawom rozwoju ciał żywych, zależy od środowiska i ma na celu zachowanie gatunku bakterii lub wirusa.

Mikroorganizmy, jako niższa forma rozwojowa organizmów, żyją w nierozerwalnym związku pomiędzy sobą, a także z organizmem zwierzęcym lub roślinnym, przenikając się nawzajem, przekształcając i przystosowując. Istota rozwoju ciał żywych polega właśnie na tym wzajemnym oddziaływaniu, przekształcaniu się i przystosowywaniu, przy jednoczesnej specyfice rozwoju wysokoukształtowanych organizmów.

Formy wirusowe i formy bakteryjne jednego i tego samego gatunku przechodzą z jednej formy do drugiej, mogą na drodze ewolucji przekształcać się w bakterie i wirusy innego gatunku. Rozgraniczenie bakterii od wirusów jest niesłuszne i sztuczne. Przesączalne wirusy i przesączalne formy bakterii — to ciała tego samego szeregu. Przekształcenie się wirusów i bakterii w kryształy jest zjawiskiem zgodnym z prawami rządzącymi żywymi organizmami. Daje to podstawę do utworzenia nowej teorii o powstawaniu i rozwoju komórek żywych.

Fakt wykrycia żywych bakterii i wirusów w różnych substancjach (włączając tu i takie, które uważano za dokładnie wyjałowione, jak tuberkulina, malleina, brucellohydrolizat, antybiotyki, penicylina, streptomycyna, auromycyna) świadczy o tym, że granica życia takich organizmów jak bakterie i wirusy, sięga daleko poza granice ustalone przez naukę.

Do ostatnich czasów nie udało się wyhodować wirusów w środowisku sztucznym. Obecnie udało nam się przekształcić wirusy anemii końskiej, dżumy świńskiej, dżumy ptasiej, jaszczura, wścieklizny, śpiączki końskiej, duru plamistego i influenzy świń w widoczną pod mikroskopem formę bakteryjną. Chorobotwórczość i identyczność bakterii, wydzielonych z wirusów anemii końskiej, dżumy ptaków i świń potwierdzone zostały doświadczeniami nad zwierzętami.

Stwierdzono, że wskutek przekształcania się jednych form mikroorganizmów w drugie, wirusy i bakterie przejawiają szczególną trwałość i odporność na wpływy zewnętrzne. Wirusy, przesączalne, postacie bakterii i krystaliczne formy wirusów i bakterii, są bardziej odporne niż formy wegetatywne. Wydzielenie żywych bakterii z substancji uważanych za wyjałowione świadczy o nowych granicach odporności mikroorganizmów i obala rezultaty znanych doświadczeń Pasteura.

W świetle tych faktów dalsze badania nad wirusami i bakteriami pomogą nam rozwiązać szereg spornych zagadnień wirusologii, mikrobiologii, teorii ewolucji, dziedziczności, genetyki, embriologii i wreszcie chemii białka.

G. BOSZIAN
doktor biologii

GŁOS SPORTOWY

PYTLAKOWSKI bije mistrza świata

W XII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego, rozegranego w Szczawnie Zdroju, największą niespodziankę rozgrywek sprawił Polak Pytlakowski. W najciekawszym spotkaniu wieczora uzyskał w końcowe przewagę trzech pionów i partię z leaderem tabeli Keresem (ZSRR) rozstrzygnął na swoją korzyść.

Po XII rundach sytuacja w tabeli przedstawia się następująco: Keres (ZSRR) — 9,5 pkt., Barcza i Szabo (Węgry) — 8,5 pkt., Tajmanow (ZSRR) — 8 pkt., Auerbach (ZSRR) — 7 pkt., Simagin i Heller (ZSRR) — 6,5 pkt., Bondarewski (ZSRR) i Kottnauer (CSR) — 6 pkt., Pogacs (Węgry) — 5 pkt., Tarnowski (Polska) i Zita (CSR) — 4,5 pkt., Pytlakowski (Polska) — 4 pkt., Koeberl (CSR) — 3,5 pkt., Grynfeld, Szapiel (Polska) i Trojanescu (Rumunia) — 3 pkt.

Zawody myśliwskie

W niedzielę, dnia 9 lipca br. o godz. 9 odbędą się wojewódzkie zawody myśliwskie Polskiego Związku Łowieckiego na strzelnicy własnej, przy ul. Krańcowej (Osiedle Warszawskie), na które organizatorzy zapraszają wszystkich członków, oraz sympatyków.

Program zawodów: strzelanie do rzutek, biegnącego dzika, stojącego rogacza i tarczy olimpijskiej.

W konkurencji żeńskiej, strzelanie do tarczy.

Wojewódzka Rada Łowiecka przeznacza dla wszystkich konkurencji cenne nagrody. (Dojazd trolleybusem od Mostu Chwaliszewskiego).

Tenisiści wyjechali do Szwecji

W poniedziałek w nocy wyjechała z Warszawy do Szwecji drużyna tenisistów polskich, która w dn. 13—15 bm. rozegra w Bastad półfinałowe spotkanie o puchar Davisa w strefie europejskiej z reprezentacją Szwecji.

Do Szwecji wyjechali tenisiści: W. Skonecki, H. Skonecki, Piątek i Chytrowski.

Pierwsze kroki motocyklowe — szkołą nowych kierowców

Każdy klub wzgl. sekcje motorowe zobowiązane są w bieżącym sezonie zorganizować „Pierwszy Krok Motocyklowy", w którym mają prawo uczestniczyć wszyscy zrzeszeni kierowcy, bez licencji sportowych. Kierowca pragnąc uzyskać licencję musi wykazać się uczestnictwem w „Pierwszym Kroku Motocyklowym".

Dopiero po uzyskaniu licencji sportowej kierowcy mogą uczestniczyć w odpowiednich imprezach motocyklowych. Za niedozwolony start kierowcy bez licencji całą odpowiedzialność ponoszą organizatorzy zawodów. (p)

Torpedo przegrywa

Nowej porażki doznał zeszłoroczny zdobywca pucharu ZSRR — Torpedo Moskwa, przegrywając w meczu piłkarskim o mistrzostwo Związku Radzieckiego z moskiewską drużyną Lokomotiv 2:3.

Po zwycięstwie nad Torpedo, Lokomotiv ma 21 pkt., zdobytych w 17 grach i zajmuje IV miejsce w tabeli mistrzowskiej. W mistrzostwach prowadzi nadal Dynamo Tbilisi.

Zwycięstwo CDKA

O mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej odbył się mecz, między CDKA (Moskwa) i Spartakiem (Tbilisi). Spotkanie przyniosło zwycięstwo zespołowi moskiewskiemu 4:1.

Po tym meczu CDKA wysunęło się na drugie miejsce w tabeli mistrzowskiej, mając 22 pkt., zdobyte w 15 grach. W tabeli prowadzi Dynamo (Tbilisi) — 17 spotkań, 23 pkt., trzecim zaś jest leningradzki Zenit, który uzyskał 22 pkt. w 16 meczach.

Pod okiem Sztama

W Miejskim Ośrodku Kultury Fizycznej we Wrocławiu, mieszczącym się na Stadionie Olimpijskim, nastąpiło otwarcie obozu juniorów PZB. Na obozie przebywa już 90 zawodników ze wszystkich okręgów Polski. Kierownikiem obozu jest kpt. Gronowski, a głównym trenerem Sztam. Pomagać mu będą m. in. Mizerski, Kasznia k, Zalewski, Kusiak, Śmiech.

Przerwa letnia u hokeistów

Po ostatniej niedzieli nastąpiła przerwa w rozgrywkach o mistrzostwo ligi hokejowej i klas niższych. Drużyna Włókniarza poznańskiego gościła w Gliwicach, gdzie pokonała tamt. drużynę Stali 1:0. Bramka padła ze strzału Kurowskiego. W meczu towarzyskim juniorzy Włókniarza pokonali zespół juniorów Związkowca (Poznań) 1:0. W czasie przerwy letniej odbędą się jedynie imprezy hokejowe z okazji Święta Narodowego w dniu 22 lipca br. (p)

62)

A. Jackiewicz

JAN bez ZIEMI

Zatrzymał się:

— I drugiej rzeczy zazdroszczę Ludkowi — zniżył głos, nachylił się do Jana — spokoju, tego, że wszystko się już dla niego skończyło. Zazdroszczę mu tej chwili, gdy, ginąc, wiedział, że dobrze wypełnił swoje obowiązki.

— A czy ty, czy ja — będziemy tak czuć, gdy nas zechcą likwidować? Ach, Janku! Po co przyszedłeś do nas? Wiem, mówiłeś mi nieraz jeszcze w szkole, że pociąga ciebie nasz świat, nasze życie, nasz sposób bycia, nasza wiedza. Wiedza? A po co mi ona, kiedy nie daje mi szczęścia, kiedy nie umiałem oderwać się od tego w czym rosłem, nie potrafiłem przeciwstawić się prawdom, które mi w głowę wkładano. Że nie byłem sobą, że świadomie nie przyjąłem tego co mi dawano, albo świadomie temu nie przeciwstawiłem się.

Dokoła była już głęboka noc, zimne światełka gwiazd usiały niebo na którym czerniły się niby czapy futrzane, ciemne korony sosen.

— Odejdź stąd, wróć do legalnego życia, rozejrzyj się. Może to, co tam się dzieje, będzie ci odpowiadać — powiedział Jan.

— A dlaczego ty tak nie postąpisz?

Jan gwizdał cicho przez zęby.

— Dlaczego? Rozejrzał się po mroku.

— Dlaczego? — powtórzył. I nagle zawołał:

— Ty co innego. Ty szedłbyś tą samą drogą co twój ojciec, twoi krewni i znajomi, no twoi ludzie. ja... Rozumiesz?

Wrócili do gajówki.

Położyli się na tapczanie. Pod ścianą na żelaznym łóżku spał Marzec. Wątły płomień naftowej lampy oświetlał jego amarantową twarz, cienie tworzyły się pod nabrzmiałymi powiekami.

— Co on czuje? — spytał Jan.

— On? On nie przeżywa żadnych wahań. Na początku trochę się wzdragał... Teraz już nie — szeptał Krzysztof.

Chwilę leżeli w milczeniu. Nagle Krzysztof podniósł się, wysunął szufladę stołu, wydobył stamtąd plik gazet.

Rzucił je na koc przed Janem.

— Dziś nam to dostarczono z Zagłębia.

Jan usiadł na posłaniu, z nerwowym pośpiechem począł przeglądać zadrukowane arkusze. Pisano o tym jak ruszają kopalnie i huty, podawano cyfry, sprawozdania z różnych zakładów. Jan gorączkowo przerzucał stronice. I oto w oczy mu padł tytuł: „Kopalnia Szczęście Agnieszki" fedruje!"

Przebiegł szybko oczami komunikat. Pisano o Czajce, o Królu, przytoczono rozmowę reportera z jego ojcem którego nazywano „najstarszym i jednym z najdzielniejszych rębaczy kopalni". Ojciec opowiadał o swojej robocie. Jan czytając miał w ustach jego schrypnięty szorstki głos: „Latem przystępujemy do pogłębiania szybu do poziomu 500, tam jest nowy pokład. Mam przy tym pracować, cieszę się, że na starość przypadła mi w udziale ta odpowiedzialna robota". Reporter widocznie wygładził jego styl, ojciec mówił zwykle prościej, ale duma Franciszka była niesfałszowana.

Krzysztof spał, albo udawał, że śpi. Pod oknami słychać było kroki wartowników. Z kuchni, gdzie gnieździła się rodzina gajowego, dochodziło chrapanie. Jan przypomniał sobie ponure i zastraszone miny tych ludzi, gdy go wczoraj pytali: „Chłopcy gadają, że niedługo odejdziecie stąd, wojsko was naciska?". Mówili to niby ze współczuciem, z przyjaźni. Ale w ich oczach widział Jan chytre błyski, chęć dowiedzenia się, że naprawdę oddziały Marca uwolnią ich wreszcie od ciążącej na nich zmory. Przypomniał sobie rozmowy z innymi chłopami. Ludność coraz niechętniej przyjmowała partyzantów do swych chałup, nieraz musiał grozić rewolwerem. A kiedyś jakiś odważny stary chłop pytał go: „Czego tu jeszcze szukacie, lasów nie widzieliście, czy co? Wojna się kończy, a wy ciągle i wciąż z tymi waszymi naganami. Domu nie macie czy jak?"

Jan złożył gazety i schował je napowrót do szuflady. Zgasił lampę. Po izbie rozszedł się swąd nafty.

Zrobiło mu się zimno. Przylgnął do Krzysztofa Starał się w sobie wywołać obraz osady z szybem panującym nad czerwonymi domami, z dobrze znajomymi ulicami. W parku już pewnie się zazieleniło i brzozy już nad kanałem... O tej porze ciągnie nocna zmiana do roboty, cała osada migocze od ogni. Ojciec pewnie śpi, marzy mu się nowy szyb...

Ale obrazy były zatarte i blade, wyblakłe jak te kilimy w mieszkaniu Kownackiej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

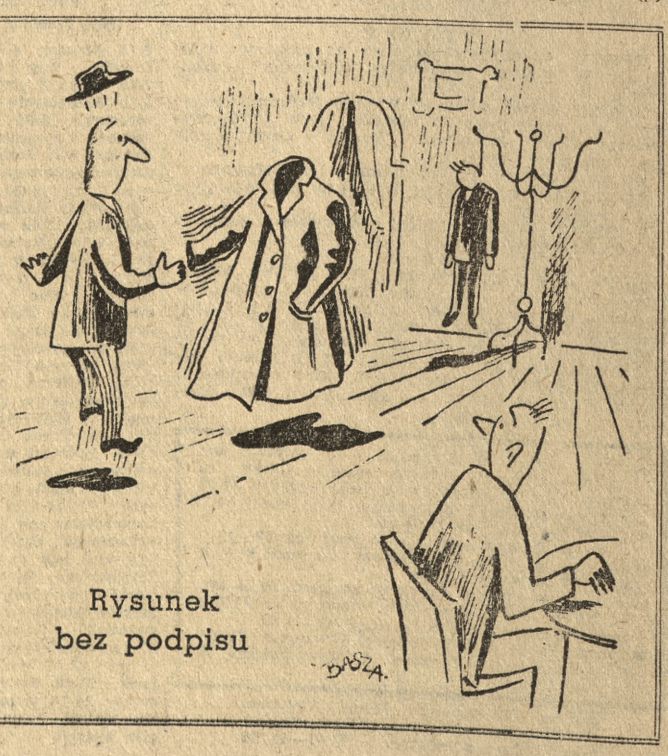

Rysunek bez podpisu